

Sygn. akt I AGa 116/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

SSA Edyta Buczkowska – Żuk (przewodnicząca)

SSA Agnieszka Sołtyka

SSA Krzysztof Górski (sprawozdawca)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 6 grudnia 2017 roku, sygn. akt VIII GC 507/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że:

1. w punkcie I. oddala powództwo;

2. w punkcie III. ustala, że powód jako przegrywający sprawę, ponosi odpowiedzialność za obowiązek zwrotu w całości kosztów procesu należnych pozwanemu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4050 (czterech tysięcy pięćdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Edyta Buczkowska – Żuk Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I AGa 116/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 6 listopada 2014 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. kwoty 133.878,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 września 2014 roku.

W uzasadnieniu powód wskazał, że 13 maja 2010 roku w S. strony zawarły umowę w sprawie budowy statku (...), na podstawie której pozwana zobowiązała się do wybudowania łodzi pilotowej model (...), a umowa zawierała postanowienia o 24 miesiącach gwarancji od dnia odbioru jednostki, w czasie których wykonawca zobowiązał się do naprawienia wad przedmiotu umowy. Powódka odebrała jednostkę 30 sierpnia 2011 roku i zapłaciła wynagrodzenie.

W sierpniu 2013 roku łódź zaczęła nabierać wody, najprawdopodobniej na skutek nieszczelności kadłuba, o czym poinformowano telefonicznie pozwaną. 29 sierpnia 2013 roku wstawiono jednostkę do doku w celu przeprowadzenia oględzin, o czym poinformowano e-mailem pozwaną, prosząc o obecność przy oględzinach. Mechanik i spawacz pozwanej w dniu 30 sierpnia 2013 roku obejrzelili łódź, jednak o wnioskach z tych oględzin powódki nie poinformowali. 2 września 2013 roku powódka przesała pozwanej zdjęcia zrobione po wydokowaniu jednostki. Po usunięciu farby ujawniono widoczne gołym okiem pęknięcia oraz głębokie pęknięcia widoczne po przeprowadzeniu defekacji chemicznej. Jednocześnie otwarto wzierniki pod kojami załogi, na skutek czego zauważono, iż pęknięcia kadłuba są na przestrzał, a pianka izolacyjna i sklejki nasiąknięte wodą i zapleśniałe. Raport wraz z dokumentacją fotograficzną powódka wysłała pozwanej 3 września 2013 roku. 4 września 2013 roku w związku z brakiem kontaktu ze strony pozwanej, powódka zwróciła się do Polskiego Rejestru Statków w S. o przeprowadzenie przeglądu łodzi.

Pozwana nie wywiązała się ostatecznie z obowiązków wynikających z gwarancji. Dochodzona pozwem kwota stanowi poniesione przez powoda koszty czynności naprawczych w drodze wykonania zastępczego przewidzianego w art. 480 §3 k.c. Powód wyjaśnił, że naprawa jednostki była wypadkiem nagłym, uzasadniającym wykonanie jej bez zgody sądu.

W odpowiedzi na pozew (...) spółka z o.o. w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniosła, że powód utracił uprawnienia dochodzenia roszczeń z tytułu gwarancji zawartej w umowie o budowę statku z 13 maja 2010 roku. Zaprzeczając istnieniu wad statku, pozwana wskazała, że powód samodzielnie dobierał większość materiałów. Zwróciła również uwagę, że powód dokonywał szeregu modyfikacji na jednostce, co powodowało opóźnienia w jej budowie. Przyznała, że otrzymała – na dzień przed końcem gwarancji - mailową informację o problemie znanym przez powoda od 3 tygodni. Pomimo gotowości podjęcia działań naprawczych – odpłatnych ze względu na niedopełnienie warunków gwarancji – powód dokonał licznych napraw, o których pozwanej nie poinformował. Podkreśliła, że powód nie wykonywał przeglądów jednostki, zaś po odbiorze jednostki dokonał licznych modyfikacji elektryki, prac spawalniczych. Powód nie wypełnił również swego obowiązku zgłoszenia w terminie trzech dni od momentu wykrycia wady lub uszkodzenia wyrobu na formularzu reklamacyjnym, dostępnym u dystrybutora wraz z dowodem zakupu, a o istnieniu wady wiedział kilka tygodni wcześniej, o czym pozwanej nie zawiadomił. Pozwana wskazała, że nie jest jej znany zakres prac naprawczych wykonywanych w maju 2012 roku, który nie został przez nią zatwierdzony. Zarzuciła również, że podczas czyszczenia jednostki w październiku 2012 roku użyto zbyt wysokiego ciśnienia i zastosowano niewłaściwe metody czyszczenia kadłuba łodzi. Nadto wskazała, że podczas dokowania, niezgodnie z planem, podparto jednostkę używając niewłaściwych podpór, a nadto nie potwierdzono zabezpieczenia linii wałów przy dokowaniu, co mogło skutkować ich wyłamaniem. Zdaniem pozwanej nikt – ani powód ani firmy zewnętrzne – nie wskazywał jakiegokolwiek problemu konstrukcyjnego, czyli np. uszkodzenia spoin lub pęknięć. Odnośnie zgłoszenia wady 29 sierpnia 2013 roku pozwany wskazał, że zorganizowanie wydokowania jednostki nie mogło się odbyć w ciągu 5 minut, a zatem powód musiał znacznie wcześniej podjąć szereg działań w celu wydokowania jednostki i to przez firmę, która później dokonywała remontu łodzi. Za niemożliwe uznał oddelegowanie pracownika z M. do S. w oczekiwany przez powoda terminie, zaś wykonujący zlecenie na rzecz pozwanej P. W. stwierdził jedynie, że na jednostce pracuje ok. 5 osób i nie jest możliwe wykonanie jej oględzin. Wskazując na wymianę śrub – poza wiedzą pozwanego – dostrzegł nieprawidłowe zabezpieczenie tych śrub oraz wałów podczas czyszczenia łodzi. Odnosząc się do zgłoszenia dodatkowych pęknięć kadłuba w dniu 3 września 2014 roku uznał za niemożliwe określenie, czy pęknięcia te powstały w trakcie prac firmy (...) czy też wcześniej, skoro na jednostce prowadzone były już prace zarówno w sierpniu 2013 roku, jak i później). Roszczenia powoda uznał również za przedwczesne, albowiem zgodnie z treścią art. 480 §1 k.p.c. powód w przypadku, gdyby przysługiwało mu roszczenie o naprawę łodzi powinien zwrócić się do sądu z żądaniem upoważnienia przez sąd do zlecenia naprawy łodzi na koszt pozwanego, czego zaniechał. Kwestionując – z ostrożności procesowej – wysokość dochodzonego roszczenia pozwany podkreślił, że faktury powoda nie określają, jakich dotyczą napraw, co świadczy o tym, że początkowa naprawa mogła być źle wykonana. Zakwestionował także obciążenie go remontem części eksploatacyjnych, na co wskazuje zestawienie faktur z 18 kwietnia 2014 roku oraz poniesienie kosztów ubezpieczenia jednostki za pokrywające się okresy jej przestoju.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 119683,59 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 listopada 2014 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), rozdzielił między stronami koszty procesu przyjmując, że powództwo uwzględniono w 89 % i pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu (pkt III).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Przedmiotem działalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. jest szeroko rozumiany transport morski, przybrzeżny i śródlądowy, tak pasażerski, jak i towarowy.

Przedmiotem działalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M., istniejącej od 2005 roku jest działalność usługowa wspomagająca transport morski i śródlądowych oraz produkcje konstrukcji metalowych, łodzi, statków.

W dniu 13 maja 2010 roku (...) spółka z o.o. z siedzibą w K. oraz (...) spółka z o.o. z siedzibą w S. zawarły umowę, na mocy której wykonawca (pозwana) zobowiązała się wybudować łódź pilotową model (...) zgodnie ze specyfikacją stanowiącą załącznik nr 2 do umowy oraz zgodnie z obowiązującymi wymaganiami i przepisami polskim oraz UE, a także wymaganiami Polskiego Rejestru Statków dotyczącymi budowy i sprzedaży tego typu jednostek lub innymi wymaganiami i przepisami jakie Strony mogły uzgodnić, a zamawiający zobowiązał się odebrać jednostkę i uiścić wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy zgodnie z warunkami umowy (§1). Zgodnie z §2 ust. 1 umowy zamawiający mógł zgłaszać wykonawcy modyfikacje i zmiany do specyfikacji stanowiącej załącznik nr 2 umowy. Modyfikacje miały wiązać strony jeśli zostały uzgodnione przez obie strony na piśmie w formie aneksów do umowy. W §3 ust. 1 strony ustaliły wartość przedmiotu umowy na kwotę 1998970 zł brutto, z zastrzeżeniem możliwości pomniejszenia uzgodnionego wynagrodzenia o 1% wartości przedmiotu umowy w przypadku spełnienia warunków promocyjnych (zachowania przez łódź znaków firmowych wykonawcy na części sztywnej kadłuba, kabinie i zadaszeniu przez okres co najmniej 24 miesiące oraz uprawnienia wykonawcy do bezpłatnego korzystania z łodzi maksymalnie dwa razy w miesiącu nie więcej niż łącznie 2 godziny w obecności przedstawiciela zamawiającego). Termin realizacji zamówienia uzgodniono na 12 miesięcy liczonych od podpisania umowy wraz z pełną specyfikacją jednostki (§6 ust. 1). W § 11 uzgodniono odebranie jednostki po poddaniu jej próbom wyrobu (3 godzinny rejs), przeprowadzanym w uzgodnionym terminie, nie później niż w okresie miesiąca od dnia powiadomienia o gotowości do wydania przedmiotu umowy (ust. 3).

W §13 umowy określono warunki gwarancji, zgodnie z którymi – oprócz uprawnień z tytułu rękojmi – wykonawca udzielił zamawiającemu gwarancji, iż przedmiot umowy będzie dobrej jakości i odpowiednio dostosowany do jego przeznaczenia oraz będzie odpowiadać Specyfikacji – załącznik nr 2 do umowy i wszelkim zmianom, uzupełnieniom i modyfikacjom specyfikacji (ust. 1). Nadto w ust. 2 wykonawca udzielił zamawiającemu gwarancji na przedmiot umowy obejmującej okres 24 miesiące od dnia odbioru przedmiotu umowy z zastrzeżeniem ust. 3 i 4. Zobowiązał się w terminie uzgodnionym przez strony do naprawienia wady lub dokonania wymiany w celu usunięcia wad wykonawczych, materiałowych lub wyposażenia lub w przypadku, gdy wykonawstwo, materiały czy wyposażenie nie będą spełniać wymogów specyfikacji. W ust. 3 zastrzeżono, że system napędowy łodzi, tj. silniki marki Y. podlegają gwarancji producenta silników. W ust. 4 uzgodniono, że zamawiający bezzwłocznie powiadomi wykonawcę na piśmie o odkryciu wady, a wykonawca lub jej przedstawiciel będą mieli prawo do inspekcji przedmiotu umowy, łącznie z prawem do przeprowadzenia prób wyrobu celem zbadania lub oceny zakresu wad. Koszty takich prób ponosić miał wykonawca, jeśli wada okazałaby się wadą wykonawczą lub materiałową. W §13 ust. 5 zastrzeżono, że wykonawca nie ponosi odpowiedzialności za wady przedmiotu umowy wynikające z dostarczonej specyfikacji, przekazanej czy zmienionej przez zamawiającego.

Integralną część umowy załączniki stanowiły: oferta cenowa na jednostkę (...) (załącznik nr 1), specyfikacja jednostki (...) (załącznik nr 2) oraz plany jednostki (...) (załącznik nr 3).

Projekt budowy (...) sporządził A. B. – szef nadzoru technologicznego i projektowania w pozwanej spółce. Pełnił on również funkcję kierownika budowy jednostki.

30 czerwca 2011 roku Polski Rejestr Statków S.A. w G. wystawił tymczasowe świadectwo klasy jednostce (...) nr (...), nr rejestru P. (...), nadając klasę z symbolem *bKM III rob x L.

M. M. (1) – pracownik pozwanej spółki – przekazała przedstawicielom powodowej spółki dokumenty wyszczególnione w specyfikacji dokumentów do jednostki z 16 sierpnia 2011 roku. W specyfikacji tej wskazano, że przekazano powodce instrukcję obsługi (...) oraz kartę gwarancyjną (znaki „V”), natomiast znakiem „X” oznaczono rubrykę przy stwierdzeniu „kartą gwarancyjną jest faktura zakupu jednostki wraz z wyposażeniem”.

W dniu 22 sierpnia 2011 roku powódka zgłosiła pozwanej usterki i uwagi ujawnione w trakcie procedury uzyskania świadectwa bezpieczeństwa.

W dniu 30 sierpnia 2011 roku powódka dokonała odbioru łodzi (...) o nazwie rejestrowej (...) zgodnie z zakresem objętym umową i z tym dniem stała się właścicielem jednostki.

15 marca 2012 roku A. B. przesłał L. P. schemat rozstawu podpór pod jednostką (...).

W dniu 21 marca 2012 roku na zlecenie pozwanej Polski Rejestr Statków dokonał przeglądu kadłuba jednostki (...) w obecności przedstawicieli producenta łodzi i armatora. Stwierdzono zewnętrznie dobry stan kadłuba, wskazując na konieczność wyjaśnienia przedłużenia linii wałów śrubowych i montażu wsporników do kadłuba. Zwrócono również uwagę na miejsca drobnej kawitacji śrub napędowych w obszarze „C”, ubytki farby pod podporami dokowymi w części dziobowej (...) i na głowicach. W następstwie zaleceń PRS pozwana zmieniła wloty powietrza do maszynowni.

W tym czasie, w dniach od 19 do 23 marca 2012 roku pozwana wykonała na jednostce (...) m.in. korektę ustawienia osi sterów, sprawdzenie i poprawę stanu powłok malarskich, sprawdzenie stanu cynków ochrony katodowej, śrub napędowych, położenia linii wałów względem silnika, uszczelnienie dachu torów kablowych.

W kwietniu 2012 roku, w związku z wystąpieniem niesprawności silnika (...) powódka zwracała się do pozwanej o przedstawienie gwarancji na silniki jednostki. Pismem z 8 maja 2012 roku pozwana informowała powódkę o przekazaniu w dniu 16 sierpnia 2011 roku kompletu dokumentów do łodzi, w tym instrukcji łodzi zawierającej kartę gwarancyjną, przedstawiając na tą okoliczność specyfikację dokumentów do jednostki (...) z 16 sierpnia 2011 roku.

Korespondencja stron dotyczyła również ostatecznego rozliczenia wykonanych przez pozwaną prac oraz kosztów poniesionych przez powódkę; powódka domagała się obniżenia wynagrodzenia od pozwanej o wartość tych kosztów.

Powódka w piśmie z 23 maja 2012 roku zaprzeczyła, jakoby otrzymała jakiekolwiek dokumenty gwarancyjne od pozwanej. Równocześnie zwróciła pozwanej wystawioną fakturę końcową nr (...) z 15 maja 2012 roku do umowy z 13 maja 2010r. na kwotę 97153,03 zł, wskazując na poniesione szkody i utracone korzyści w związku z niemożnością użytkowania łodzi.

Pozwana w ramach prowadzonej działalności posługuje się instrukcją bezpiecznej obsługi łodzi roboczej (...) sporządzoną w M. w 2011 roku, liczącą 51 ponumerowanych stron. Na stronie 44/51 instrukcji zamieszczono kartę serwisową i warunki gwarancji łodzi, na stronie 45/51 i 46/51 wymieniono elementy podlegające pierwszemu przeglądowi serwisowemu po 3 miesiącach, zobowiązując odbiorcę do ich zgłoszenia w formie pisemnej. Nadto wskazano, że następne przeglądy jednostki odbywają się raz w roku, po sezonie. Na kolejnych stronach przedstawiono Ogólne warunki gwarancji, w której wskazano na obowiązek zgłaszania roszczeń gwarancyjnych – obejmujących jedynie te elementy konstrukcji i komponenty, które zostały wyprodukowane bądź zainstalowane przez (...) spółkę z o.o. w M. – w ciągu trzech dni od momentu wykrycia wady lub uszkodzenia wyrobu na formularzu reklamacyjnym, dostępnym u dystrybutora, wraz z dowodem zakupu oraz fotografiami przedstawiającymi rodzaj i rozmiar uszkodzenia. Zastrzeżono prawo do przeprowadzenia niezapowiedzianej inspekcji, mającej na celu sprawdzenie stanu

reklamowanego wyrobu. Pozwana zobowiązała się do przedstawienia protokołu serwisowego w ciągu 7 dni. Zastrzegła, że polityki gwarancyjnej (...) nie stosuje się m.in. do zwykłego zużycia produktu, usterek i uszkodzeń spowodowanych niewłaściwym użytkowaniem produktu, uszkodzeń spowodowanych czynnikami zewnętrznymi, przebarwień. Zastrzegła odpowiedzialność – wg uznania (...) – poprzez naprawę wadliwego produktu lub jego części przy użyciu nowych lub używanych części lub wymianę wadliwego produktu lub jego części na nowy lub używany produkt lub część, które są podobne lub takie same, jeśli żadna z tych opcji byłaby niemożliwa (...) mogła, wg własnego uznania, zwrócić właścicielowi poniesione koszty, nieprzekraczające zalecanej przez (...) ceny sprzedaży produktu i pomniejszone o opłaty serwisowe. Wyłączono również odpowiedzialność (...) za utracone korzyści.

Powódka, poza umową w sprawie budowy statku z 13 maja 2010 roku, w której nie odnoszono się do Ogólnych warunków gwarancji ustanowionych przez pozwaną, dysponowała – doręczoną przez pozwaną – instrukcją bezpiecznej obsługi łodzi składającą się z 44 ponumerowanych stron (od 1/44 do 44/44), w której nie zawarto postanowień dotyczących gwarancji.

W dniu 26 czerwca 2012 roku strony w aneksie nr (...) do umowy w sprawie budowy statku (...) oświadczyły, że tytułem ostatecznego uregulowania należności wykonawcy wynikającej z umowy, zamawiający obowiązany jest zapłacić wykonawcy wyłącznie pozostałą do zapłaty kwotę netto 78986,20 zł (§1 pkt 1), zamawiający dostarczył wykonawcy tuleję do przedmiotu umowy za cenę netto 3920 zł (§1 pkt 2) oraz że zamawiający ma roszczenie do wykonawcy o zapłatę kwoty netto 32906,18 zł tytułem pokrycia kosztów poniesionych przez zamawiającego w związku z wyłączeniem statku z eksploatacji na czas napraw oraz poczynionych w celu usunięcia wad statku będącego przedmiotem umowy, w tym w szczególności na zakup części zamiennych oraz wykonanie prac remontowych (§1 pkt 3).

W §3 ust. 1 strony zgodnie potwierdziły, że zapłata przez zamawiającego na rzecz wykonawcy kwoty 50000,02 zł zgodnie z §2 wyczerpuje wszelkie roszczenia stron z tytułu zawartej umowy. Strony oświadczyły, że nie będą dochodzić żadnych odsetek za zwłokę w związku z dotychczasowymi wzajemnymi rozliczeniami. Zamawiający zachował jednak wszelkie uprawnienia w zakresie rękojmi lub gwarancji przysługujące mu z tytułu umowy (§3 ust. 2).

W dniach od 8 do 17 października 2012 roku (...) spółka z o.o. w S. wykonała czyszczenie podwodnej części kadłuba oraz jego malowanie. W uwagach do projektu zaznaczyła, że konieczność wykonania prac malarskich była spowodowana bardzo silnym porastaniem trawą i muszlami z powodu braku powłok przeciwporostowych. Wskazała na obniżoną przyczepność istniejących powłok malarskich oraz konieczność zdjęcia powłok istniejących oraz nałożenie nowych.

Powódka nie zlecała pozwanej przeglądów jednostki.

W dniu 29 sierpnia 2013 roku D. N. napisał do A. B. e-maila o treści „jak już informowałem trzy tygodnie temu telefonicznie na łodzi pilotowej (...) mechanik zaobserwował nieszczelności kadłuba. W ciągu trzech tygodni nieszczelność powiększyła się i obecnie jest to ok. 25 ltr na dobę. W związku z tym dzisiaj o godzinie 12.00 wystawiamy łódź na dok w S. w firmie (...) na ul. (...). Jeżeli są Państwo zainteresowani to zapraszam. Dokumentację zdjęciową dostarczę po remoncie” [tekst nie zawierał polskich znaków].

Jednostka (...) została wydokowana oraz posadowiona na dostarczonych przez pozwanego podporach. Podczas przypadkowego spotkania z J. Ł. na terenie bazy Urzędu Morskiego, w której powódka ma siedzibę, D. N. poinformował o pęknięciach w kadłubie oraz upływającym za trzy dni terminie gwarancji.

W tym samym czasie w S. przebywał P. W., który współpracował z pozwaną, zajmując się instalacjami silnikowymi. Na prośbę pozwanej pojechał w dniu 30 sierpnia 2013 roku, żeby dokonać oględzin jednostki oraz wskazanego uszkodzenia podwiewi wału. W związku z tym, że na jednostce pracowało kilka osób z zewnętrznej firmy, P. W. wykonał kilka zdjęć, w tym takie, które wskazywały na przeciek na podwiewi.

D. N. w dniu 30 sierpnia 2013 roku, po wydokowaniu łodzi (...), sporządził raport, w którym odnotowano:

- rozszczelnienie kadłuba w miejscach mocowania podpór rufowych łożyska wałów śrubowych
- pęknięcie spawu na przejściu tulei wału lewa burta
- piszczenie wałów przy redukcji obrotów i podczas stopu
- zużycie kawitacyjne śrub.

W raporcie wskazano, że przyczyną pęknięcia przy podporach jest brak wzmocnień wewnętrznych w miejscu mocowania krótszej podpory. Podpory zewnętrzne dłuższe zamocowane są na lub w pobliżu wzmocnień wzdłużnych kadłuba i trzymają sztywno, natomiast podpory wewnętrzne krótkie są zamocowane dokładnie w połowie pomiędzy wzdłużnikami do gołej blachy poszycia kadłuba, co na skutek braku sztywności i dużych wibracji powoduje pęknięcia. Odnotowano również, że najbliższe wzmocnienie kadłuba jest ok. 150mm od mocowania podpory wewnętrznej. Zaobserwowane pęknięcie spawu na lewej burcie oraz piszczenie podczas redukcji obrotów wałów uznano za skutek wtórny złego mocowania podpór. Wyrażono również zaniepokojenie zużyciem kawitacyjnym śrub po zaledwie 2000 godzinach pracy. Pozostałe stwierdzone w raporcie usterki to: nieszczelności nadbudówki w miejscu mocowania radaru i klapy remontowej, stan zawiesia stalowego utrzymującego odbojnice, nieszczelności systemu sanitarnego łazienki przy przejściu za burte, niedziałający zamek głównych drzwi, stan wycieraczek oraz niedziałające mechanizm foteli (3szt) w tym najczęściej używane szypra i mechanika.

Raport ten D. N. przesłał na adres e-mailowy (...) jako załącznik, prosząc „o informacje i sugestie co może dziać się ze śrubą okrętową”.

2 września 2013 roku D. N. przesłał pozwanej zdjęcia przedstawiające nieszczelność kadłuba w miejscu podpór, stan śrub, ściągaczy odbojnicy i wycieraczek.

Dnia 3 września 2013 roku D. N. sporządził raport nr 2 z wykonanych w dniu 2 września 2013 roku oględzin jednostki (...), na której zauważono drobne rysy na farbie na kadłubie. Po usunięciu farby odnotowano widoczne gołym okiem pęknięcia kadłuba wzdłuż położonych spawów, jak również głębokie pęknięcia ujawnione po defekacji chemicznej. Po otwarciu wzierników pod kojami załogi stwierdzono pęknięcia materiału na przestrzał oraz zły stan izolacji i sklejek konstrukcyjnych mebli i koi, jak również przesiąknięcie wodą pianki izolacyjnej oraz pleśń widoczną w dolnych częściach konstrukcji sklejkowej.

Przy nabrzeżu C. w dniu 5 września 2013 roku na zlecenie armatora przegląd podwodnej części kadłuba sporządził K. S. z Polskiego Rejestru Statków. W wyniku przeglądu stwierdzono:

- pęknięcia na spoinach czołowych poszycia,
- zły montaż wsporników wałów napędowych (przesunięcie wspornika wału napędowego od usztywnienia 10cm),
- przecieki na wspornikach wałów napędowych,
- pęknięcie usztywnienia poprzecznego na spoinie przy pochwie wału
- przecieki na pochwie wału.

Wydano również zalecenia: sprawdzenia na pęknięcia 100% spoin znajdujących się na poszyciu za pomocą penetranta przez firmę uznaną przez PRS, demontaż wsporników wałów napędowych i zamontowanie ich w miejscu pod usztywnieniem, demontaż szalunków wewnętrznych w celu sprawdzenia czy denniki i usztywnienia nie są popękane, demontaż wałów napędowych, sprawdzenie na pęknięcia 100% spoin na pochwie wału.

Następnego dnia (6 września 2013 roku) D. N. przesłał pozwanej raport z inspekcji PRS wraz z raportem nr 3, w którym informując o wykonanym w dniu 5 września 2013 roku przeglądzie, poprosił o informację, czy wobec dużej

ilości zaleceń prace wykonywane przez (...) mają być w dalszym ciągu wykonywane, czy też pozwana ma jakieś inne zalecenia. Ponownie o podjęcie decyzji, czy zalecenia wydane przez PRS w stosunku do łodzi (...) mają być wykonywane przez (...), czy też pozwana ma inną koncepcję naprawy łodzi – D. N. zwrócił się do pozwanej e-mailem z 9 września 2013 roku.

10 września 2013 roku A. B. zalecił – po zasięgnięciu opinii PRS w inspektoracie nadzorującym budowę jednostki – najpierw sprawdzenie spawów metodami nieinwazyjnymi np. ultradźwiękami wykonanymi przez uznaną przez PRS firmą celem określenia, czy pęknięcia mają charakter wady miejscowej i czy poszczególne pęknięcia mają podobne cechy. Poinformował również, że do dnia 30 sierpnia pozwana – ani pocztą internetową ani też tradycyjną – nie otrzymała od powódki żadnego zgłoszenia reklamacyjnego co do pęknięcia spawów poszycia. Wyraził gotowość pomocy w rozwiązaniu problemu, oczekując „zajęcia konkretnego i jednoznacznego stanowiska jaka jest nasza rola w ewentualnych pracach gdyż okres gwarancyjny minął”. Wskazał również, że pozwana wielokrotnie informowała i przypominała o konieczności dokonywania przeglądów okresowych przez pozwaną zgodnie z warunkami gwarancji, które pozostawiono bez odpowiedzi.

W odpowiedzi D. N. wskazał na telefoniczne poinformowanie pozwanej o nieszczelności kadłuba na początku sierpnia 2013 roku oraz potwierdzenie tego faktu e-mailem z 29 sierpnia 2013 roku, jak również wysłanym 30 sierpnia 2013 roku raportem ze wstępnych oględzin. Zakwestionował przy tym zasadność badań ultradźwiękowych ze względu na ich nieuznawanie w przypadku poszycia mniejszego niż 8mm.

A. B. wskazał na niemożność wystąpienia jako strona do PRS w S. ze względu na brak zgłoszenia powódki.

A. B. w e-mailu skierowanym do D. N. w dniu 11 września 2013 roku zaprzeczył, jakoby na początku sierpnia rozmawiał w sprawie pęknięcia poszycia jednostki, czy też uzgodnień co do przeglądu czy też sprawdzenia uszkodzenia. Wskazał, że ani mechanik pozwanej ani pracownicy powódki nie wskazywali – po wyciągnięciu łodzi z wody – na pęknięcia spoin poszycia (jedynie pęknięcia podwiązki wału), a informację tę podano telefonicznie po kilku dniach i po oszlifowaniu do gołej blachy spoiny i miejsca wokół nich.

Wskazując na poinformowanie po fakcie o czyszczeniu i piaskowaniu całości części podwodnej kadłuba, jak również brak informacji o pękniętych spoinach na poszyciu lub podporach wału, zwrócił uwagę na nagłe pojawienie się pęknięć w ostatnim miesiącu oraz brak korozji w miejscu pęknięć poszycia w stosunku do wycieków korozyjnych na podporze wału. Ponownie zakwestionował możliwość działań lub próby pomocy ze względu na brak oficjalnego stanowiska powódki oraz aktualne przeprowadzenie prac, o których pozwanej nie informowano.

W dniu 16 września 2013 roku powódka wezwała (...) spółkę z o.o. w M. do wykonania obowiązków gwaranta wynikających z umowy w sprawie budowy statku (...) z 13 maja 2010 roku. Stwierdziła istnienie wad jednostki dotychczas wskazywanych przez powódkę, w tym niedokładność w spawaniu kadłuba jednostki, jego rozszczelnienie w miejscach mocowania podpór rufowych łożysk wałów śrubowych, pęknięcie spawu na przejściu tulei wału na lewej burcie, pieszczanie wałów przy redukcji obrotów i podczas pracy w pozycji „stop”, nieszczelności nadbudówki w miejscu mocowania radaru i klapy remontowej, stan zawiesia stalowego utrzymującego odbojnice, nieszczelności systemu sanitarnego łazienki przy przejściu za burtę, nie działający zamek głównych drzwi, stan wycieraczek, nie działające mechanizmy trzech foteli, w tym najczęściej używanych szypra i mechanika. Wezwała pozwaną do podjęcia działań zmierzających do usunięcia wad przedmiotowej jednostki stosownie do zobowiązań kontraktowych, w uzgodnionym między stronami terminie, nie później niż do 30 września 2013 roku.

W odpowiedzi na wezwanie z dnia 20 września 2013 roku pozwana zakwestionowała żądania powódki. Przywołała ugodę stron z 26 czerwca 2012 roku, w której stwierdzono, że wyczerpuje ona „wszelkie sprawy sporne pomiędzy stronami, a (...) zrzeka się wszelkich roszczeń w stosunku do (...) z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy, o której mowa w §1”. Jako przyczyny utraty przez powódkę roszczeń gwarancyjnych wskazała: przeprowadzenie szeregu niezgodzonych działań, w szczególności prac spawalniczych i ślusarsko-spawalniczych oraz prac naprawczych bez możliwości jakiegokolwiek odniesienia się do nich i sprawdzenia poprawności ich wykonania, niewywiązanie się z warunków gwarancyjnych przez brak zgłoszeń i zgody na przeprowadzanie odpłatnych przeglądów okresowych

jednostki określonych w warunkach gwarancji, brak zgłoszeń reklamacyjnych, a przez to braku możliwości należytego przygotowania się do ewentualnych prac zarówno pod względem czasowym, jak i materiałowym, wielokrotne dokowanie jednostki bez powiadamiania klienta o możliwości dokonania rewizji jednostki z odpowiednim wyprzedzeniem. Pozwana zaoferowała również świadczenie pomocy w zakresie rozwiązania problemów technicznych dotyczących łodzi w odpłatnym trybie pogwarancyjnym.

Po wykonaniu szeregu prac remontowych B. K. (...) tytułem dokowania oraz remontu jednostki (...) wg specyfikacji wystawiła powódce fakturę na kwotę 17.616,00 zł.

Laboratorium (...) ze S. w dniu 15 października 2013 roku dokonało inspekcji kadłuba jednostki (...), stwierdzając w raporcie nr (...) - 10 niezgodności – zarówno w spoinie oznaczonej jako S1, i jako S2. Podczas badania wizualnego zaobserwowano znacznej długości (ponad 40mm) niezgodności liniowe w rejonie spoin (7 niezgodności), a pozostałe trzy wykryto metodą magnetyczno-proszkową przy badaniu losowym. Inspektorzy stwierdzili, że wszystkie niezgodności (z wyjątkiem nr 4) są typowymi niezgodnościami występującymi w procesie produkcji złączy spawanych, zaś niezgodność nr 4 może powstać zarówno w procesie produkcji, jak również podczas procesu eksploatacji elementu.

Tytułem wykonanych prac i sporządzonej opinii powódka zapłaciła PPUH (...) kwotę 1067,39 zł brutto (867,80 zł netto) ujętą w fakturze VAT nr (...) z dnia 18 października 2013 roku.

W związku z niewykonaniem zaleceń zawartych w sprawozdaniu nr 305 (...) K. S. w dniu 28 października 2013 roku wniósł do Polskiego Rejestru Statków o zawieszenie klasy statku, dołączając raport (...). Tego samego dnia wydano decyzję o zawieszeniu klasy jednostki do momentu usunięcia wszystkich niezgodności zawartych w raporcie (...).

Przedstawiciele stron spotkali się w M. w dniu 29 listopada 2013 roku celem omówienia technicznych problemów związanych z naprawą gwarancyjną łodzi pilotowej (...). Wobec zgłoszonych przez powódkę zastrzeżeń technicznych – pęknięcia kadłuba w części dziobowej skutkującego zawieszeniem jednostce klasy PRS, pęknięcia mocowania tulei wałów śrubowych, zamocowania podpór wałów śrubowych bez wewnętrznych wzmocnień, nieosiągania prędkości określonej w kontrakcie przez jednostkę – uzgodniono, że pozwana dokona oględzin jednostki i przedstawi propozycje co do sposobu przeprowadzenia napraw w uzgodnieniu z PRS.

3 grudnia 2013 roku (...) spółka z o.o. z siedzibą w S. wykonała pomiary grubości poszycia kadłuba jednostki (...). Wysokość wynagrodzenia za tą usługę wyniosła 730,00 zł.

W dniu 19 grudnia 2013 roku Polski Rejestr Statków poinformował pozwaną – w odpowiedzi na pismo z 5 grudnia 2013 roku, że niewłaściwe podparcie jednostki podczas dokowania uwidoczniło istniejące wady złącza spawanego w postaci przyklejeń brzegowych, co potwierdził raport nr (...) z 14 października 2013 roku, naprawa powinna polegać na wycięciu wadliwych miejsc, ponownym ich pospawaniu bez potrzeby stosowania dodatkowych zabiegów technologicznych ani też wprowadzania zmian konstrukcyjnych na tej jednostce.

Na zlecenie powódki R. S. ze Stowarzyszenia (...) w dniu 7 stycznia 2014 roku sporządził ekspertyzę wskazującą, że choć celem odzyskania dokumentów żeglugowych wystarczające byłoby odtworzenie stanu dotychczasowego, dla długotrwałej eksploatacji przy braku ograniczeń w rozwijaniu prędkości jednostki niezbędne jest jej przekonstruowanie. Jako przyczynę awarii R. S. uznał proces spawania konstrukcji, zaznaczając przy tym, że skoro uszkodzenia powstały w rejonie podparcia poszycia wręgami przyczyna awarii jest złożona i ma charakter „konstrukcyjno-montażowy”.

Tytułem wykonanej analizy R. S. wystawił powódce w dniu 7 stycznia 2014 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 2447,70 zł brutto (1990,00 zł netto).

Superintendent M. S. w okresie od listopada 2013 roku do maja 2014 roku prowadził postępowanie przygotowawcze i remontowe (...), dokonując analiz stanu technicznego, określenia sposobu remontów i wyborze wykonawcy.

Na zlecenie powódki wykonanie prac projektowych dotyczących (...) w zakresie analizy przyczyn uszkodzeń kadłuba łodzi, koncepcji napraw odzyskania klasy PRS i dopuszczenia do eksploatacji, przygotowania projektu ofertowego do wyceny prac, wykonania projektu techniczno-klasyfikacyjnego konstrukcji wsporników wałów oraz analizy i projektu ofertowego instalacji łożysk oporowych na liniach wałów powierzono J. K..

W swojej analizie J. K. wskazał na kilka możliwych przyczyn powstania uszkodzeń spoiny, których sumaryczne wystąpienie przelożyło się na powstanie nieszczelności. Jako pierwotną przyczynę wskazał niewłaściwą jakość wykonanych spoin w rejonie kadłuba, jako przyczynę domniemaną – niewłaściwą technologię wykonania spoin, skutkiem której było wprowadzenie do niej znacznych naprężeń spawalniczych i w konsekwencji obniżenie nośności granicznej, a nadto niewystarczająco staranne zaprojektowanie kadłuba jednostki w rejonie dziobowym. Zakwestionował przy tym, by sposób uszkodzenia spoin poszycia wskazywał na przyczyny wynikające z ewentualnego nietypowego dokowania jednostki. Zwrócił uwagę, że jednostka o tych wymiarach nie jest wrażliwa na zginanie wzdłużne nawet podczas dwupunktowego podparcia na kilbłokach, a poza tym w pierwszej kolejności uległoby wgnieceniu poszycie, a typowe sposoby podparcia jednostki nie powodują uszkodzeń spoiny w części skrajnie dziobowej, gdzie uszkodzenia takie stwierdzono.

Zaproponował wymianę wąskiego pasa poszycia pod załamaniem obydwu burt, jak również zastosowanie wzdłużnego usztywnienia wstawkowego w okolicy załamania burty w rejonie wr8-dziób. Tytułem wykonanych prac J. K. zażądał wynagrodzenia w kwocie 4900 zł, wystawiając rachunek nr (...) w dniu 16 lutego 2014 roku.

J. K. zlecono również 14 marca 2014 roku wykonanie projektu techniczno-klasyfikacyjnego zmian konstrukcji kadłuba zapobiegających pękaniom. Tytułem wykonanych prac powódka wypłaciła J. K. kwotę 4300 zł, na podstawie rachunku nr (...) z 22 marca 2014 roku.

Na podstawie zlecenia powódki z 18 marca 2014 roku A. S. ((...)) wykonał demontaż osprzętu elektrycznego, mebli, szalunków ściennych, sufitowych, pianki izolacyjnej z jednostki (...) i elementy te zmagazynował. Za wykonanie powyższych prac wystawił powódce 4 kwietnia 2014 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 7706,65 zł (ze stawką VAT 0%).

Na zlecenie z 24 marca 2014 roku Polski Rejestr Statków S.A. w G. rozpatrzył dokumentację klasyfikacyjną dla łodzi (...), zatwierdzając zmiany w konstrukcji łodzi (...) polegające na wzmocnieniu konstrukcji burty w rejonie załamania poszycia oraz zmiany konstrukcji wsporników wałów. Usługę tę ujęto w fakturze VAT nr (...) wystawionej 9 kwietnia 2014 roku na kwotę 610,20 zł.

W dniu 16 kwietnia 2014 roku powódka zleciła (...) s.c. podniesienie i zmianę ułożenia na podporach jednostki (...) w dniu 18 kwietnia 2014 roku. Tytułem dojazdu, zjazdu oraz pracy dźwigu przy jednostce (...) w dniu 18 kwietnia 2014 roku, (...)spółka cywilna wystawiła w dniu 22 kwietnia 2014 roku fakturę VAT nr (...).

Remont kutra (...) wykonywanego zgodnie z ofertą (...) spółki z o.o. w Ś. z dnia 26 marca 2014 roku oraz prac dodatkowych z dnia 18 kwietnia 2014 roku kosztował 60.740,00 zł (0% VAT) i obejmował wymianę pasów poszycia 250mm od wr.8-150, montaż i spawanie dodatkowego usztywnienia wzdłużnego w rejonie załamania od wr. 8-12 PS i SB, naprawę uszkodzonej spoiny w rejonie pawęży, usunięcie steru strumieniowego i zamknięcie poszycia, usunięcie istniejących wsporników rur stewowych, montaż i spawanie nowych wsporników, wymontowanie sterów, polerowanie trzonów sterowych na czopach, wykonanie i montaż nowych łożysk trzonów sterów dolne, montaż sterów na jednostce, wymontowanie wałów napędowych, pomiar prostoliniowości, prostowanie i polerowanie wałów, kolimację rur stewowych, obróbkę mechaniczną rur pod wały napędowe, zakup i montaż nowych łożysk i wałów, wykonanie badań MT wg wskazań inspektora PRS na istniejących spoinach, wykonanie badań RT, próby szczególności metodą PT w rejonie prac kadłubowych, montaż anod cynkowych oraz naprawa powłoki malarskiej.

Remont ten zakończył się 5 maja 2014 roku protokolarnym odbiorem prac. W tym dniu do podniesienia i wodowania jednostki ponownie użyto wynajętego od (...) dźwigu, za którego usługi powódka zapłaciła kwotę 3431,70 zł brutto (2790,00 zł netto).

Nadto, tytułem nadzoru autorskiego nad realizacją projektu naprawy kadłuba jednostki J. K. wystawił rachunek nr (...) na kwotę 750 zł.

Po zwodowaniu jednostki A. S. ((...)) wykonał drugi etap prac zleconych przez powódkę w dniu 18 marca 2014 roku, tj. ponownie zamontował meble i sprzęt na jednostce (...), za którą to usługę oraz prace dodatkowe wystawił w dniu 27 maja 2014 roku fakturę nr (...) na kwotę 17412,35 zł (z czego 3100,00 zł za prace dodatkowe oraz 14312,35 zł za prace remontowe zgodnie ze zleceniem).

W dniu 12 czerwca 2014 roku Polski Rejestr Statków, po przeprowadzeniu przeglądu jednostki (...), przywrócił łodzi klasę I AI, wydając orzeczenie techniczne o zdatności do pływania nr (...). W dniu 13 czerwca 2014 roku wydano potwierdzenie przeglądu pośredniego jednostki. Za wykonanie przeglądu celem przywrócenia klasy jednostki Polski Rejestr Statków S.A. wystawił w dniu 18 czerwca 2014 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 6056,47 zł.

Powódka zawarła z (...) spółką akcyjną w G. na okres od 1 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku umowę ubezpieczenia CASCO oraz OC Armatora w związku z eksploatacją jednostki i NNW członków załogi obejmującą jednostki: (...), (...), (...), (...), (...), mot. H.. Roczna składka za ww. ubezpieczenia wyniosła 34342 zł, z czego 11970 zł tytułem CASCO jednostki (...) oraz 2993 zł tytułem OC Armatora jednostki (...).

Powódka zawarła z (...) spółką akcyjną w G. na okres od 17 kwietnia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku umowę ubezpieczenia jednostki (...) obejmującą CASCO jednostki oraz OC Armatora w związku z eksploatacją jednostki. Tytułem casco na sumę ubezpieczenia 1500000 zł zapłaciła roczną składkę w kwocie 18000 zł, zaś tytułem OC Armatora na tą samą sumę ubezpieczenia – składkę w kwocie 4500 zł, tj. łącznie 22500 zł.

Ujawnione wady jednostki (...) to:

- rozszczelnienie kadłuba w miejscach mocowania podpór rufowych łożysk wałów śrubowych,
- pęknięcie spawu na przejściu tulei wału lewa burta;
- pieszczanie wałów przy redukcji obrotów i podczas stopu;
- zużycie kawitacyjne śrub;
- brak wzmocnień wewnętrznych w miejscu mocowania krótszej podpory – podpory wewnętrzne krótkie są zamocowane dokładnie w połowie pomiędzy wzdłużnikami do gołej blachy poszycia kadłuba, co na skutek braku sztywności i dużych wibracji powoduje pęknięcia;
- nieszczelność nadbudówki w miejscu mocowania radaru i kłapy remontowej;
- zły stan zawiesia stalowego utrzymującego odbojnice;
- nieszczelność systemu sanitarnego łazienki przy przejściu za burte;
- nie działający zamek głównych drzwi;
- zły stan wycieraczek;
- nie działający mechanizm 3 foteli;
- pęknięcia na spoinach czołowych poszycia – pęknięcia kadłuba wzdłuż położonych spawów;
- zły montaż wsporników wałów napędowych
- przecieki na wspornikach wałów napędowych i na pochwie wału

- pęknięcie usztywnienia poprzecznego na spoinie przy pochwie wału
- zły stan izolacji i sklejek konstrukcyjnych pod kojami załogi, mebli i koi.

Jedną z głównych przyczyn (pierwotnych) uszkodzenia jednostki (...) było wadliwe wykonanie spoin spawanych w trakcie produkcji łodzi.

Wady łączeń spawanych opisane w raporcie z badania niezgodności i pęknięć na kadłubie wykonanego przez Laboratorium (...) powstały w wyniku wielokrotnego przekraczania dopuszczalnych naprężeń w miejscach uszkodzeń.

Przyczyną uszkodzenia jednostki (...) nie mogło być dokowanie łodzi na niewłaściwych podporach i bez planu dokowania. Nierozpięcie linii wałów do dokowania nie mogło spowodować uszkodzenia podwiesi lub skrzywienia wałów. Podczas dokowania powstają bowiem naprężenia kilkukrotnie mniejsze od wartości dopuszczalnych (12MPa wobec wytrzymałości prawidłowo wykonanych spoin 128 MPa).

Przyczyną powstania pęknięć spoin spawanych mogło być również eksploatacja łodzi w taki sposób, że dochodziło do przekraczania nałożonych przez PRS ograniczeń. Nie jest możliwe ustalenie ani tego, czy przekroczenia takie miały miejsce, ani też tego, czy przy prawidłowo wykonanych spoinach podczas produkcji niewłaściwa eksploatacja doprowadziłaby do ich pęknięcia. Przy przeciążeniu dynamicznym doszłoby do deformacji blach przed pęknięciem spawów, czego nie stwierdzono.

Wykonane przez powoda modyfikacje jednostki w trakcie jej używania nie miały wpływu na powstanie usterek. Na spawy nie miało również wpływu piaskowanie i malowanie powierzchni kadłuba.

Wobec wydanych przez PRS zaleceń i prac koniecznych do dokonania naprawy jednostki i przywrócenia klasy łodzi (...) wszystkie działania objęte fakturami wystawionymi powódce, realizowane zgodnie z zaleceniami PRS, były konieczne do dokonania naprawy jednostki.

Odwlekanie naprawy łodzi mogło powodować zawilgocenie wewnątrz, a tym samym degenerację całej jednostki.

Przechodząc do wyjaśnienia motywów wydanego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było żądanie zwrotu kosztów czynności naprawczych łodzi w drodze wykonania zastępczego przewidzianego w art. 480 k.c., w związku z niewykonaniem przez pozwaną obowiązków wynikających z gwarancji jakości wybudowanej przez nią łodzi (...).

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wyjaśnił, że stan faktyczny ustalił na podstawie dowodów z licznych dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana oraz zeznań świadków i przesłuchania stron. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że nie znalazł podstaw do odmówienia wiary zeznaniom świadków. Odnośnie przesłuchania stron Sąd I instancji wyjaśnił, że nie dał wiary zeznaniom reprezentanta pozwanej w tej części, w której utrzymywał, że przekazano powódce instrukcję obsługi łodzi w wersji złożonej przez pozwaną do akt. Z kolei zeznania reprezentanta powódki Sąd Okręgowy ocenił jako niewiarygodne w części dotyczącej dokonywania przez powódkę w okresie gwarancji zgłoszeń napraw; W ocenie sądu I instancji zeznania te nie znajdowały żadnego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

W zakresie, w jakim niezbędne było skorzystanie z wiadomości specjalnych, tj. przyczyn uszkodzeń łodzi, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonych w piśmie z dnia 29 lutego 2016 r. (k. 618) wniosków pozwanej o przesłuchanie świadka P. C. oraz uzupełniające przesłuchanie świadka A. B., uznając je za spóźnione w świetle art. 207 § 6 k.p.c. W ocenie sądu I instancji przeprowadzenia tych dowodów nie uzasadniał fakt wydania opinii biegłego, której wnioski były odmienne od tych postulowanych przez pozwaną. Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy wskazał, że ze sformułowania tych wniosków wynikało, że dowody te zmierzały w istocie do wyjaśnienia kwestii wymagających wiedzy specjalnej, bądź kwestii natury prawnej (odpowiedzialność pozwanej za uszkodzenia łodzi), co zdaniem sądu I instancji należało uznać za niedopuszczalne. Zdaniem Sądu Okręgowego spóźniony był także

wniosek o zobowiązanie powoda do złożenia do akt dziennika pokładowego, zgłoszony przez pozwaną w piśmie z dnia 9 maja 2017 r., po doręczeniu opinii kolejnego biegłego powołanego w sprawie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zakres obowiązków pozwanej wynikających z gwarancji, jak i warunków skorzystania z gwarancji przez powódkę ustalił opierając się przede wszystkim postanowieniach umowy w sprawie budowy statku oraz treści instrukcji obsługi łodzi, złożonej przez stronę powodową, odmiennej od tej, na którą powoływała się pozwana. Zdaniem Sądu Okręgowego za przyjęciem wniosku, iż powódce przekazano instrukcję o treści wynikającej ze złożonego przez nią do akt dokumentu, nie zaś z dokumentu złożonego przez pozwaną przemawia kilka argumentów. W tym zakresie Sąd Okręgowy zauważył, że na pierwszym posiedzeniu przeznaczonym na rozprawę powódka przedstawiła oryginał tego dokumentu, którego poświadczona za zgodność z oryginałem kopia znajduje się w aktach sprawy, deklarując złożenie go do akt; pozwana nie żądała jednak tego, tym samym nie kwestionując autentyczności odpisu instrukcji złożonego przez powódkę. Z dokumentu tego jednoznacznie – w ocenie sądu I instancji - wynika, że strona powodowa otrzymała instrukcję użytkowania łodzi (...) liczącą 44 strony. Dokument przedstawiony przez stronę pozwaną zawierał zaś 51 ponumerowanych (od 1/51 do 51/51) stron, przy czym od strony 44/51 zaczynała się „karta serwisowa i warunki gwarancji”. Sąd Okręgowy zauważył zatem, że powódka przedstawiła dokument podpisany przez szefa nadzoru technologiczno-konstrukcyjnego i projektowania A. B., a jego numeracja (na każdej stronie wskazująca liczbę stron dokumentu) jednoznacznie wskazuje, że kończy się on na 44 stronie. Zdaniem sądu I instancji zważywszy na numerację tego dokumentu, jak również jego zakończenie przygotowanym miejscem na notatki (44 stron) brak jest podstaw do przyjęcia, że zawierał on dalsze treści, tj. te, które wg pozwanej odnosiły się do warunków gwarancji, zamieszczonych na stronach od 44/51 do 51/51.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższego wniosku nie mógł zmienić fakt, iż w egzemplarzu specyfikacji, którego czytelną kopię pozwana złożyła na ostatniej rozprawie, zaznaczono rubryki dotyczące gwarancji w sposób sugerujący, jakoby powódce przedstawiono odrębny dokument gwarancji. Sąd Okręgowy w tym miejscu zaakcentował, że na pierwszym posiedzeniu, na którym powódka wskazała, iż otrzymała instrukcję użytkowania łodzi bez warunków gwarancyjnych, pozwana nie odniosła się do tego argumentu; nie zgłosiła zarzutów w tej materii także w późniejszym okresie, aż do czasu posiedzenia, na którym zamknięto rozprawę. W szczególności nie podnosiła, że ze specyfikacji wynika, że przekazano powódce inny dokument niż ten, który został przedstawiony Sądowi.

Ponadto, niezależnie od sposobu wypełnienia specyfikacji, zdaniem Sądu Okręgowego istotne jest, jaki dokument faktycznie został przekazany powódce; ten zaś fakt wynika ze złożonego przez nią, opisanego wyżej dokumentu.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że instrukcja przedstawiona przez pozwaną nosi cechy instrukcji przygotowanej dla większej liczby jednostek (m.in. nie jest podpisana przez przedstawiciela producenta). Tymczasem instrukcja będąca w dyspozycji powódki, poprzez podpis A. B. na s. 3/44 nosi cechy pozwalające – w ocenie sądu I instancji - na uznanie, że to właśnie ten dokument, bez części dotyczącej warunków gwarancji, został przekazany powódce.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana nie wykazała przekazania powódce odrębnego dokumentu gwarancji. Sąd I instancji zauważył przy tym, że na powyższe wskazuje również korespondencja e-mailowa stron z maja 2012 roku. Pismem z 8 maja 2012 roku pozwana informowała powódkę o przekazaniu w dniu 16 sierpnia 2011 roku kompletu dokumentów do łodzi, w tym instrukcji łodzi zawierającej kartę gwarancyjną, zaś pismem z 23 maja 2012 roku powódka zaprzeczyła, jakoby otrzymała jakiegokolwiek dokumenty gwarancyjne od pozwanej.

W konsekwencji obowiązki stron, w tym przede wszystkim obowiązki gwaranta, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie postanowień zawartych w umowie stron, w której §13 określono zasady korzystania z gwarancji. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że postanowienia te – poza zapewnieniem dobrej jakości przez producenta i udzieleniem 24-miesięcznej gwarancji od dnia odbioru przedmiotu umowy, precyzowały obowiązki gwaranta – naprawienia wady lub dokonania wymiany w celu usunięcia wad wykonawczych, materiałowych lub wyposażenia. Tym samym – w ocenie sądu I instancji - nie mogły być uwzględnione zarzuty pozwanej odnoszące się do niedopełnienia przez powódkę warunków gwarancji, w tym m.in. niewykonywania przeglądów okresowych oraz niezgłoszenia reklamacji na formularzu w terminie 3 dni od momentu wykrycia wady lub uszkodzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro warunki

te nie były ujęte w dokumencie, który otrzymała od pozwanej strona powodowa, to ich realizacja nie miała żadnego znaczenia dla możliwości skorzystania przez powódkę z uprawnień gwarancyjnych.

Dokonując zaś oceny sposobu i terminu zgłoszenia reklamacyjnego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w §13 ust. 4 umowy zamawiający zobowiązał się do bezzwłocznego powiadomienia wykonawcy o odkryciu wady na piśmie. Sąd I instancji zauważył zatem, że niewątpliwie zgłoszenie reklamacji przez powódkę nastąpiło e-mailem w dniu 29 sierpnia 2013 roku, a zatem powódka nie dochowała formy pisemnej zgłoszenia reklamacji. Umowa stron nie precyzowała jednak skutków niewykonania tego obowiązku przez zamawiającego, w szczególności nie wskazano, że skutkiem jej niedochowania formy pisemnej jest uznanie takiego zgłoszenia za nieważne. Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że zgodnie z art. 76 zd. 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy, gdy strony gdy zastrzegły dokonanie czynności w formie pisemnej, nie określając skutków niezachowania tej formy, poczytuje się w razie wątpliwości, że była ona zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych. Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zaakcentował, że pozwana nie kwestionowała otrzymania zgłoszenia powódki z dnia 29 sierpnia 2013 r. w formie elektronicznej, co w zasadzie czyniło bezprzedmiotowymi dalsze rozważania co do dopuszczalności prowadzenia dowodów na tę okoliczność. Powódka ponowiła swoje żądanie w piśmie z dnia 16 września 2013 r.

Sąd Okręgowy uznał również, że skoro protokolarne odebranie jednostki nastąpiło w dniu 30 sierpnia 2011 roku, dwuletni termin gwarancji udzielonej przez pozwaną mijał 30 sierpnia 2013 roku, a zatem zgłoszenie z 29 sierpnia 2013 roku zostało dokonane w terminie. Niezależnie od powyższego, mając na uwadze podnoszoną przez pozwaną argumentację, Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z art. 577§ 3 k.c. jeżeli została udzielona gwarancja co do jakości rzeczy sprzedanej, poczytuje się w razie wątpliwości, że gwarant jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, o ile wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego w oświadczeniu gwarancyjnym. Odpowiedzialność gwaranta obejmuje zatem także wady powstałe przed upływem terminu gwarancji, a zgłoszone już po jego upływie; istotny w tym zakresie jest przede wszystkim czas ujawnienia wady, nie zaś czas jej zgłoszenia.

Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że wady łodzi (...) niewątpliwie ujawniły się przed dokonaniem zgłoszenia z dnia 29 sierpnia 2013 r., co zdaniem sądu I instancji przesądzało o wystąpieniu omawianej przesłanki odpowiedzialności pozwanej z tytułu gwarancji.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy dokonał oceny zasadności roszczeń strony powodowej w kontekście zakresu udzielonej gwarancji.

Sąd Okręgowy zauważył, że w umowie z 13 maja 2010 roku pozwana zobowiązała się do „naprawienia wady lub dokonania wymiany w celu usunięcia wad wykonawczych, materiałowych lub wyposażenia”.

Sąd Okręgowy zauważył, że pozwana odmówiła wykonaniem obowiązków wynikających z gwarancji. Sąd Okręgowy zwrócił w tym zakresie uwagę, że w pierwszych dniach po wydokowaniu łodzi strona powodowa przesyłała pozwanej raporty informujące o stwierdzonych wadach, jak również przesyłała raport z inspekcji przeprowadzonej przez Polski Rejestr Statków. 6 września 2013 roku zwróciła się z prośbą o informację, czy wobec dużej ilości zaleceń prace wykonywane przez (...) mają być w dalszym ciągu wykonywane, czy też pozwana ma jakieś inne zalecenia. Wobec braku reakcji pozwanej ponownie o podjęcie decyzji zwróciła się 9 września 2013 roku. Występujący w imieniu pozwanej A. B., zalecając najpierw sprawdzenie spawów metodami nieinwazyjnymi, jednoznacznie wskazał, że okres gwarancyjny minął i deklarując pomoc równocześnie wyraził oczekiwanie zajęcia przez powódkę stanowiska odnośnie roli (...) w procesie naprawy. Również dalsza korespondencja stron stanowiła odzwierciedlenie późniejszych procesowych stanowisk – powódka oczekiwała wypełnienia obowiązków gwaranta od pozwanej, która z kolei kwestionowała swoje zobowiązanie zarówno ze względu na upływ terminu, jak i niespełnienie przez powódkę warunków gwarancji oraz to, że wady powstały na skutek niewłaściwego podparcia jednostki przy dokowaniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego o odmowie współpracy z powódką świadczyło również to, że pomimo potwierdzonego zeznaniami świadków i dokumentami spotkania stron, do jakiego doszło w listopadzie 2013 roku, pozwana ostatecznie nie wzięła udziału w czynnościach naprawczych. W szczególności, pomimo uzgodnienia, że pozwana dokona oględzin

jednostki i przedstawi propozycje co do sposobu przeprowadzenia napraw uzgodnionych z PRS, takie czynności nie zostały podjęte.

Sąd Okręgowy stanął przy tym na stanowisku, że wbrew twierdzeniom pozwanej, nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwana nie mogła dokonać naprawy z uwagi na uprzednie powierzenie przez powódkę czynności naprawczych podmiotom trzecim. Sąd Okręgowy uznał, że proces naprawy łodzi trwał dostatecznie długi czas, by umożliwić pozwanej zajęcie merytorycznego stanowiska i wykonanie obowiązków gwaranta. Zdecydowana większość faktur wskazanych w pozwie, obejmujących koszty prac naprawczych, pochodzi z okresu znacznie późniejszego po zgłoszeniu z dnia 29 sierpnia 2013 r. (od 18 października 2013 r. do 18 czerwca 2014 r.). W ocenie Sądu Okręgowego, poza pierwszymi dniami po wydokowaniu łodzi, brak było przeszkód do wykonania przez pozwaną obowiązków gwarancyjnych. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że treść korespondencji stron wskazuje jednoznacznie, że to pozwana uchylała się od podjęcia czynności w charakterze gwaranta, zaś powódka zwracała się zarówno o zalecenia, jak i podjęcie tych czynności. W ocenie Sądu I instancji nie sposób zatem przyjąć, by kolejne wykonywane przez powódkę prace uniemożliwiały pozwanej podjęcie czynności. W istocie to postawa pozwanej zmuszała powódkę do poszukiwania podmiotów, które ustaliłyby rodzaj i zakres niezbędnych prac naprawczych, a następnie prace te wykonały.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że zostały spełnione przesłanki do wykonania zastępczego naprawy przez stronę powodową, o którym mowa w art. 480 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że w realiach niniejszej sprawy zostało również wykazane, że za ujawnione uszkodzenia odpowiedzialność ponosi pozwana jako gwarant. W celu ustalenia przyczyn wad ujawnionych w łodzi (...) Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szkodnictwa i budowy okręgów.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym na wstępie, że pomimo, iż obydwie opinie – zarówno opinia biegłego T. G., jak i opinia A. G. – wskazywały co do zasady na wadliwe wykonanie spoin spawanych w trakcie produkcji łodzi jako przyczynę powstania nieszczelności kadłuba – opinię biegłego T. G. Sąd Okręgowy uznał za nieprzydatną dla ustaleń faktycznych w zakresie przyczyn wad łodzi. Sąd I instancji zwrócił bowiem uwagę na ogólnikowość tej opinii, jak również niejednoznaczne stanowisko biegłego wobec podniesionych przez strony zarzutów, a nadto zauważył, że biegły odwołał się do prywatnej opinii J. K., która – jak wskazał sam biegły – stanowiła dla niego oparcie. Stąd ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy oparł na opinii biegłego A. G..

Sąd Okręgowy zauważył, że biegły A. G. wskazał w opinii na 2 hipotetyczne przyczyny wad: złe wykonanie spawów albo niewłaściwą eksploatacją jednostki; zaznaczył jednak, że brak jest przesłanek do uznania, że przekraczano warunki eksploatacji jednostki. Biegły zwrócił przy tym uwagę na istotny – w ocenie sądu I instancji - fakt, że tylko niektóre spawy były popękane, a w przypadku, gdyby wykorzystywano jednostkę w niewłaściwych warunkach, oczekiwać by należało, że pęknięciu ulegną wszystkie spawy. Za znacznie bardziej prawdopodobną uznał w konsekwencji pierwszą przyczynę, tj. niewłaściwe wykonanie spawów. Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że z opinii biegłego wynikało, że te zjawiska, na których negatywne działanie powoływała się pozwana (piaskowanie, malowanie, podparcie niezgodnie z planem dokowania) nie miały wpływu na uszkodzenia spawów. Biegły wyjaśnił że materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy nie pozwalał na dokładne określenie, jakiego rodzaju istotne modyfikacje zostały dokonane w stosunku do łodzi, w szczególności których miejsc dotyczyły; sformułowania zawarte w dokumentach były zbyt lakoniczne by określić ich ewentualny wpływ na późniejsze wystąpienie wad. Odnośnie zaś sposobu podparcia jednostki biegły nie stwierdził nieprawidłowości z technicznego punktu widzenia. W ocenie Sądu Okręgowego nawet zatem przy przyjęciu, że powódce przekazano plan dokowania i że rzeczywisty sposób dokowania odbiegał od zalecanego przez producenta, brak było podstaw do przypisania temu faktowi wpływu na powstanie wad łodzi.

Biegły A. G. uzasadnił, zdaniem Sądu Okręgowego w należyty sposób, zaprezentowane wnioski, w szczególności co do uznania jednej z hipotetycznych przyczyn za bardziej prawdopodobną od drugiej. W ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnił też w przekonujący sposób, z jakich względów niemożliwe było wydanie jednoznacznej opinii co do rzeczywistej przyczyny wystąpienia wady, a także samodzielne dokonanie obliczeń, wskazując, że w materiale dowodowym

znajdującym się w aktach brak było danych i założeń projektowych niezbędnych do wykonania takiej pracy (opinia k. 751). Ponadto wskazał, że z uwagi na wykonane już prace naprawcze niemożliwe było stwierdzenie wszystkich wad jedynie na podstawie oględzin.

W związku z tym Sąd Okręgowy za nieuzasadnione uznał powołanie kolejnego biegłego w celu stwierdzenia przyczyn uszkodzenia łodzi.

Sąd Okręgowy uznał, że zarówno wnioski końcowe opinii biegłego sądowego, jak również niewykazanie przez pozwaną, że to przyczyny inne, niż tkwiące w jej wykonaniu (np. niewłaściwa eksploatacja), spowodowały uszkodzenie łodzi, dają podstawy do tego, by uznać żądanie naprawy gwarancyjnej za uzasadnione.

Sąd I instancji uznał przy tym, że powódka w sposób dostateczny uzasadniła potrzebę niezwłocznego podjęcia czynności naprawczych, wskazując w pozwie m.in. na wykonywanie przez nią zadań Stacji Pilotowej w S., tymczasowość stanu związanego z wykorzystywaniem do celów pilotażu innych jednostek w zastępstwie uszkodzonej łodzi i potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa ruchu morskiego w Porcie Morskim w S.. Ponadto, jak wskazał biegły T. G., wyłączenie łodzi z eksploatacji narażało ją na powstanie zawilgocenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego z tego względu podjęcie przez powódkę natychmiastowych działań – bez oczekiwania na upoważnienie ze strony sądu było w pełni uzasadnione. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że w tego rodzaju sprawie, wymagającej wydania opinii przez biegłego, trudno byłoby oczekiwać wydania wyroku w sprawie o upoważnienie do wykonania zastępczego w terminie krótszym niż rok. Ustawodawca przewidział zaś w „wypadkach nagłych” możliwość wykonania czynności na koszt dłużnika bez upoważnienia sądu (art. 480 §3 k.c.).

Na zakończenie Sąd Okręgowy dodatkowo zauważył, że żądanie zwrotu kosztów poniesionej naprawy znajduje uzasadnienie również w przepisie art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W ocenie sądu I instancji w przedmiotowej sprawie ustalono, że pozwana nie wywiązała się należycie ze spoczywających na niej obowiązków gwaranta, a w konsekwencji jest obowiązana do naprawienia powstałej z tego tytułu szkody, wyrażającej się w uszczerbku w majątku powódki wskutek wydatków na naprawę łodzi.

Odnośnie wysokości kwoty zasądzonej od pozwanej na rzecz powódki, za niezasadne uznano żądanie w zakresie kosztów ubezpieczenia (7,528 zł). Powódka przedstawiła dokumenty wskazujące na ubezpieczenie jednostki na wyższą niż uprzednio kwotę (w kwietniu 2014 roku). W ocenie Sądu Okręgowego pozwana zasadnie zarzuciła, że przedstawione przez powódkę dokumenty nie wskazują, co było przyczyną podwyższenia składki za ubezpieczenie. Tym samym Sąd I instancji przyjął, że powódka nie wykazała związku pomiędzy stwierdzoną wadą jednostki, a dodatkowym ubezpieczeniem jednostki.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również kwot wynikających z 2 faktur wystawionych przez Polski Rejestr Statków, tj. kosztów związanych z rozpatrzeniem dokumentacji klasyfikacyjnej (faktura VAT z 9 kwietnia 2014 roku na kwotę 610,20 zł) oraz przeglądem dla przywrócenie klasy (faktura VAT nr (...) z 18 czerwca 2014 roku na kwotę 6056,47 zł). W ocenie sądu I instancji nawet gdyby pozwana przystąpiła do wykonania obowiązków gwaranta, to tego rodzaju koszty powódka i tak musiałaby ponieść ze względu na podleganie jednostki (...) tym badaniom. Zdaniem Sądu Okręgowego koszty wykonania tych badań nie mieściły się zatem w zakresie obowiązków gwaranta, a w konsekwencji ich poniesienie obciążało powódkę.

Odnośnie pozostałych kosztów wyspecyfikowanych w pozwie Sąd Okręgowy zauważył, że żaden z biegłych nie podważył celowości podjęcia czynności naprawczych wskazanych w dokumentach dołączonych do pozwu, jak również wysokości poniesionych z tego tytułu kosztów. Wcześniej zaś powódka odniosła się szczegółowo do zarzutów pozwanej dotyczących poszczególnych rachunków w piśmie z dnia 26 marca 2015 r. (k. 318--327).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwotę 119.683,59 zł, na którą złożyły się: 1.067,39 zł tytułem badania spoin kadłuba przez PPUH (...), 730 zł tytułem wykonanych pomiarów grubości poszycia, 17.616 zł tytułem dokowania oraz remontu jednostki przez (...), kwota 2.447,70 zł tytułem analizy uszkodzeń przez R. S., 9.950 zł tytułem analizy, prac projektowych oraz nadzoru autorskiego J. K., 7.706,65 zł tytułem wykonywanych przez A. S. (P.) prac remontowych (etap I) oraz 14.312,35 zł tytułem wykonywanych przez A. S. prac remontowych związanych z ponownym montażem elementów jednostki (etap II – po zakończeniu remontu), 1.672,80 zł oraz 3.431,70 zł tytułem pracy wynajętego dźwigu, 60740 zł tytułem prac remontowych wykonywanych przez (...) spółkę z o.o.

Ze względu na to, że powódka nie przedstawiła wezwania do zapłaty dochodzonej pozwym kwoty na podstawie art. 481 §1 k.c. zasądzono odsetki za opóźnienie od dnia 29 listopada 2014, tj. od dnia następnego po upływie 7 dni liczonych od dnia doręczenia pozwu (21 listopada 2014 roku).

O kosztach procesu orzeczono stosownie do treści art. 100 zdanie 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Zasadzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 119683,59 zł wobec żądania zapłaty kwoty 133878,26 zł Sąd uwzględnił powództwo w 89% i w takiej proporcji rozdzielono koszty procesu pomiędzy stronami. Na podstawie art. 108 §1 k.p.c. pozostawiono szczegółowe wyliczenie tak ustalonych kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie pkt 1 i 3.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez rozstrzygnięcie jej w oparciu o gwarancyjną odpowiedzialność pozwanej wynikającą z umowy łączącej strony (§13) oraz kodeksu cywilnego (art. 577 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność pozwanej należało ustalić na podstawie załączonej do akt sprawy karty gwarancyjnej, której doręczenie powódce potwierdza również złożona do akt sprawy specyfikacja dokumentów przekazanych powódce,
2. naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez odwrócenie przez Sąd ciężaru dowodu i wymaganie od pozwanej wykazania, że wady łodzi wynikały z niewłaściwej eksploatacji statku, podczas gdy to powódka powinna udowodnić, że wady łodzi wynikały z błędów projektowych czy wykonawczych łodzi leżących po stronie pozwanej;
3. uchybienie przepisom postępowania cywilnego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci rażącego naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i bez całościowego ustalenia stanu faktycznego sprawy, co doprowadziło Sąd do wniosku, że pozwana odpowiada za wady łódki, podczas gdy żaden biegły nie przesądził jednoznacznie odpowiedzialności pozwanej;
4. uchybienie przepisom postępowania cywilnego oraz prawa materialnego, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, w postaci rażącego naruszenia przepisu art. 227 k.p.c, 232 k.p.c, art. 6 k.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i 278 § 1 k.p.c. w szczególności poprzez: 1) oddalenie zgłoszonego wniosku dowodowego w postaci opinii biegłego dotyczącej poprawności wykonania spawów na łodzi, a następnie uznanie, że pozwana nie udowodniła, że łódka była wykonana poprawnie a uszkodzenia powstały na skutek niewłaściwej eksploatacji przez powódkę, 2) uznanie, że dokumentacja dotycząca łódki i przekazana powódce nie zawierała karty gwarancyjnej, podczas gdy w sposób oczywisty przekazanie takiej karty wynika ze specyfikacji dokumentów przekazanych powódce razem z łódką, co zostało potwierdzone także zeznaniami świadków;
5. uchybienie przepisom postępowania cywilnego poprzez naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku: 1) dlaczego Sąd I instancji odmówił przeprowadzenia dowodu z wnioskowanej przez pozwaną opinii biegłego, 2) dlaczego Sąd I instancji odmówił wiarygodności A) dowodów wnioskowanych przez pozwaną (w szczególności specyfikacji przekazanych dokumentów i karty gwarancyjnej) oraz B) zeznań świadków

wnioskowanych przez pozwaną na okoliczność istnienia i wydania powódce karty gwarancyjnej do łodzi, która to karta gwarancyjna określała bardzo konkretne obowiązki powódki w zakresie gwarancyjnego utrzymania łódki, podczas gdy uzasadnienie wyroku powinno zawierać przyczyny, dla których Sąd odmówił mocy dowodowej opinii biegłego, świadków jak również dokumentów;

6. uchybienie przepisom postępowania cywilnego poprzez naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie podania w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej oddalenia wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, podczas gdy zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej wraz z przytoczeniem przepisów prawa;

7. uchybienie przepisom postępowania cywilnego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci rażącego naruszenia przepisu art. 233 § 1 kp.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność ustaleń Sądu, który z jednej strony odmawia wiarygodności opinii sporządzonej przez biegłego T. G. a z drugiej strony czyni na podstawie tej opinii ustalenia fatyczne i prawne;

8. uchybienie przepisom prawa materialnego w postaci mylnej interpretacji i błędnego zastosowania art. 480 k.c. i przyjęcie, że powódka była uprawniona do wykonania zastępczego, podczas gdy odpowiedzialność pozwanej za usterki łodzi nie zostały w żaden sposób przypisane pozwanej, nie zachodził także przypadek zagrożenia życia czy zdrowia upoważniający powódkę do przeprowadzenia napraw bez upoważnienia sądu (art. 480§3 k.c.);

9. uchybienie przepisom prawa materialnego w postaci mylnej interpretacji i błędnego zastosowania art 471 k.c., albowiem w sprawie nie ma jednoznacznego dowodu, że uszkodzenia łodzi powstały na skutek okoliczności leżących po stronie pozwanej;

10. uchybienie przepisom postępowania cywilnego poprzez naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez podanie dwóch alternatywnych podstaw zasądzenia roszczenia (art. 480 oraz 471 k.c.) podczas gdy w Sąd powinien wskazać jedną podstawę prawną, na której zasądził dochodzone roszczenie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji, pozwany wniósł o:

1. przeprowadzenie na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. dowodu z opinii biegłego sądowego dotyczącej poprawności wykonania spawów na łodzi, jednocześnie wskazując, że konieczność powołania tego dowodu na obecnym etapie wynika z faktu świadomego zaniechania przeprowadzenia tego dowodu przez Sąd pierwszej instancji przy jednoczesnym wydaniu Wyroku zasądzającego przez Sąd pierwszej instancji;

2. zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości;

ewentualnie:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji;

nadto wniósł o:

4. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według przedłożonego do akt sprawy spisu kosztów.

W uzasadnieniu apelacji skarżący w pierwszej kolejności zakwestionował prawidłowość ustalenia przez Sąd I instancji, że powódce nie została doręczona karta gwarancyjna. W ocenie skarżącej samo numerowanie stron nie może świadczyć o dokumentach przekazanych lub nieprzekazanych powódce. Racjonalnym wytłumaczeniem tej rozbieżności jest bowiem sposób drukowania dokumentacji. Dokument przekazany powódce był podpisany przez Pana A. B., wydany był w osobnych plikach: osobno instrukcja, osobno gwarancja, podczas gdy dla celów archiwizacyjnych powódka zapisała oba te dokumenty w jednym pliku, przez co numeracja nadawana automatycznie przez edytor tekstu została zmieniona. Dodatkowo pozwany zwrócił uwagę, że w specyfikacji dokumentów do

jednostki (...), podpisanej przez przedstawiciela powódki, który dokumentację odbierał, wskazano że przekazany powódce dokument gwarancyjny. Przekazanie to potwierdzają także świadkowie i strona. W ocenie skarżącego Sąd powinien był zatem zbadać obowiązki powódki w kontekście treści karty gwarancyjnej, a nie treści samej umowy stron. W ocenie pozwanego, biorąc pod uwagę treść karty gwarancyjnej uznać należy, że gwarancja udzielona powódce wygasła wobec braku dokonywania obowiązkowych przeglądów gwarancyjnych, dokonywania modyfikacji jednostki bez wymaganego nadzoru producenta czy klasyfikatora (Polskiego Rejestru Statków), niezgłoszenia dostrzeżonych wad niezwłocznie.

Pozwany zakwestionował również prawidłowość ustalenia przez Sąd Okręgowy, że stwierdzone usterki objęte są ewentualną odpowiedzialnością gwarancyjną pozwanego. Zdaniem pozwanego okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego, w tym – wbrew stanowisku sądu I instancji - nie została potwierdzona w wydanych w sprawie opiniach biegłych. Pomijając liczne mankamenty ekspertyz zaprezentowanych przez biegłych, pozwany zwrócił uwagę, że biegły T. G. wycofał się ze swojej pierwotnie niekorzystnej dla pozwanego opinii, natomiast biegły A. G. stwierdził że: „nie ma możliwości określenia jednej odpowiedzialnej za powstanie uszkodzeń przyczyny”, nadto wskazał, że najbardziej prawdopodobną przyczyną uszkodzeń jest to, że powód niewłaściwie eksploatował jednostkę.

Pozwany nie zgodził się również z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego w części, w jakiej sąd ten przyjął, że spełnione zostały przesłanki do domagania się przez powódkę zapłaty na podstawie art. 480 k.c. Pozwany podkreślił w tym zakresie, że w niniejszej sprawie powódka w sposób nieuprawniony skorzystała z wykonania zastępczego bez uprzedniego uzyskania sądowego upoważnienia. W ocenie pozwanego w sprawie nie zostało bowiem wykazane, że naprawa musiała być wykonana w trybie pilnym, bez upoważnienia sądu.

Pozwany nadto nie zgodził się z rozstrzygnięciem Sądu I instancji, że w sprawie ziściły się nadto przesłanki do ewentualnego zasądzenia odszkodowania na rzecz powódki na podstawie: art. 471 k.c., Pozwany podkreślił, nie ma jednoznacznego dowodu na to, że uszkodzenia łodzi powstały na skutek okoliczności leżących po stronie pozwanej.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 13 czerwca 2018 roku Sąd Apelacyjny uprzedził strony, iż dostrzega w niniejszej sprawie możliwość zmiany podstawy prawnej rozstrzygnięcia w oparciu o art. 471 Kodeksu cywilnego, w związku z czym zakreślił pełnomocnikom stron termin do zajęcia stanowiska, czy też podania argumentów dotyczących zasadności roszczenia w kontekście tego artykułu.

W piśmie procesowym z dnia 13 czerwca 2018 roku pełnomocnik pozwanego wskazał, że w całości podtrzymuje zarzuty i żądania określone w apelacji i wnosi jak dotychczas, a w szczególności wnosi zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Pozwany wskazał, że w jego ocenie roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie tak na podstawie art. 480 jak i na podstawie art. 471 Kodeksu cywilnego. Odnośnie tego ostatniego przepisu pozwany wskazał, że co prawda niewątpliwie w majątku powódki powstała szkoda, jednakże nie została ona spowodowana nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną. W ocenie pozwanej nadto wątpliwa jest wysokość tej szkody. Pozwany w tym zakresie zauważył, że powódka przedstawiła jedynie faktury, nie przedstawiła natomiast żadnej dokumentacji dotyczącej zakresu prac prowadzonych na łodzi. Nie wykazano również zasadności wykonania prac objętych przedstawionymi fakturami.

Z ostrożności procesowej pozwany dodatkowo wskazał, że w przypadku uznania jego odpowiedzialności, należałoby wziąć pod uwagę współprzyczynienie się powódki do powstania tej szkody poprzez samowolne działania naprawcze łodzi, niewłaściwą eksploatację, brak serwisowania łodzi oraz niepoprawne dokowanie.

W piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2018 roku pełnomocnik powódki wskazał, że roszczenie powódki opiera się również na art. 471 k.c. Powódka po pierwsze wskazała, że zakupiona przez nią od pozwanego łódź nie została wykonana zgodnie z przyjętym przez pozwanego zobowiązaniem tj. zgodnie ze specyfikacją stanowiącą załącznik nr 2 do umowy oraz zgodnie z obowiązującymi wymaganiami Polskiego Rejestru Statków S.A. oraz innymi właściwymi przepisami, o czym świadczy fakt istnienia wielu wad konstrukcyjnych łodzi. Po drugie pozwana odmówiła usunięcia tych wad w ramach swoich obowiązków gwarancyjnych przyjętych na mocy umowy. W związku z tym powódka zmuszona została wykonać niezbędne naprawy we własnym zakresie, co doprowadziło do powstania szkody po stronie wierzyciela (Powódki), na którą składają się poniesione przez nią koszty koniecznych napraw jednostki. Zdaniem powódki między szkodą wierzyciela a naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej istnieje normalny związek przyczynowy. Gdyby bowiem pozwany zbudował łódź zgodnie z umową, a nawet w przypadku zbudowania łodzi niewłaściwie, lecz z uznaniem swojej odpowiedzialności gwarancyjnej i przeprowadzeniem niezbędnych napraw, nie doszłoby do szkody po stronie powódki.

Powódka wskazała przy tym, że nie mogła sobie pozwolić na kilkuletnie wyłączenie z eksploatacji łodzi (tj. na czas trwania procesu sądowego), z uwagi na fakt, że jest przedsiębiorcą prowadzącym Stację (...) i wykonuje zadania związane z bezpieczeństwem morskim, nałożone na nią przez Dyrektora Urzędu Morskiego w S., na podstawie przepisów ustawy z dn. 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim i przepisów Kodeksu morskiego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu przede wszystkim w konsekwencji dokonania przez Sąd odwoławczy własnej oceny materialnoprawnej powództwa, prowadzącej do wniosku, że powód nie może dochodzić w niniejszej sprawie roszczenia o zapłatę kosztów wykonania zastępczego opartego o normę art. 480 §3 k.c. a zarazem brak jest podstaw do oparcia rozstrzygnięcia o normę art. 471 k.c.

Przedstawienie tej oceny poprzedzić należy wyjaśnieniem, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy posiada jurysdykcyjną swobodę (a zarazem powinność) i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania Sądu II instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać prawidłowej subsumcji stanu faktycznego. Z tego też względu Sąd odwoławczy może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji, niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, Lex nr 40504).

W wykonaniu tych obowiązków Sąd odwoławczy ponownie dokonał oceny materiału procesowego. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do tego, by zmienić lub uzupełnić ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy i stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia a odnoszące się do treści umowy między stronami, wymiany oświadczeń związanych z ujawnieniem wad oraz sekwencji czynności związanych z remontem jednostki i wartości dokumentów rozrachunkowych wystawianych przez kontrahentów powoda w związku z objętymi pozwem pracami dotyczącymi łodzi powoda, wykonywanymi w latach 2013 – 2014. Inaczej jednak Sąd zakwalifikował prawnie pewne zdarzenia, co zostanie omówione w ramach wywodów dotyczących oceny prawnej powództwa.

W rezultacie po dokonaniu własnej oceny materiału procesowego w ramach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił (w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy) materiał dowodowy, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Dokonując w tym kontekście oceny materialnoprawnej powództwa punktem wyjścia należy uczynić treść żądania. Powód bowiem wyraźnie w pozwie wskazywał jako podstawę prawną żądania normę art. 480 k.c. Powództwo opiera się o twierdzenie, że powód miał prawo wykonać zastępczo (na koszt pozwanego) obciążające pozwanego świadczenie niepieniężne (usunięcie wad łodzi objętych odpowiedzialnością gwarancyjną przyjętą przez pozwanego) mimo braku sądowego upoważnienia określonego w art. 480 §1 k.c. Wykonanie własnego prawa do uzyskania świadczenia zastępczego zaś ma uzasadniać żądanie zasądzenia kosztów uzyskania tego świadczenia udokumentowanych stosownymi rachunkami.

Zgodnie z art. 480 §1 k.c. w razie zwłoki dłużnika w wykonaniu zobowiązania czynienia wierzyciel może zachowując roszczenie o naprawienie szkody, żądać upoważnienia przez sąd do wykonania czynności na koszt dłużnika. Zatem powstanie roszczenia o zwrot kosztów zasadniczo uzależnione jest od istnienia sądowego upoważnienia do wykonania zastępczego. Wyjątek od tej zasady określa norma art. 480 §3 k.c.

Według tego przepisu w wypadkach nagłych wierzyciel może zachowując roszczenie o naprawienie szkody wykonać bez upoważnienia sądu czynność na koszt dłużnika lub usunąć na jego koszt to, co dłużnika wbrew zobowiązaniu uczynił. Zatem przy zaistnieniu przesłanek określonych w tym przepisie wierzyciel nabędzie roszczenie o zwrot kosztów zastępczego uzyskania zaspokojenia własnego roszczenia wobec dłużnika zobowiązanego do świadczenia niepieniężnego nawet jeśli będzie działał bez upoważnienia sądu.

Powództwo opiera się o twierdzenie, że w sprawie zachodził wyjątek o którym mowa w art. 480 §3 k.c. w związku z czym dla powstania roszczenia o zwrot kosztów zbędne było uzyskanie sądowego upoważnienia do wykonania zastępczego

Dokonując oceny tego twierdzenia zwrócić należy uwagę na to, że norma art. 480 k.c. reguluje specyficzną instytucję prawa zobowiązaniowego (obligacyjnego) jaką jest możliwość zastępczego wykonania zobowiązania przez wierzyciela (a więc zastąpienia przez wierzyciela własnym działaniem wynikającego z umowy świadczenia dłużnika). Efektem wykonania zastępczego powinno być uzyskanie „surogatu” świadczenia dłużnika. W wyniku wykonania zastępczego wierzyciel powinien więc uzyskać zaspokojenie roszczenia o świadczenie niepieniężne wynikającego z treści stosunku prawnego. W miejsce tego roszczenia dłużnik zostaje zobowiązany do spełnienia świadczenia pieniężnego. Wysokość świadczenia pieniężnego determinowana jest przez koszty poniesione przez wierzyciela na wykonanie obowiązku dłużnika.

W ujęciu systemowym norma art. 480 k.c. stanowi jedną z sankcji zwłoki dłużnika. W przypadku zwłoki dłużnika zatem wierzyciel może dochodzić spełnienia świadczenia zgodnego z treścią zobowiązania i jednocześnie odszkodowania za szkodę będącą skutkiem zwłoki (art. 477 k.c.), względnie (zachowując prawo do takiego odszkodowania) żądać sądowego upoważnienia do wykonania zastępczego (art. 480 §1 k.c.).

Istotą rozstrzygnięcia upoważniającego wierzyciela na podstawie tego przepisu jest ukształtowanie stosunku prawnego między stronami (orzeczenie ma charakter prawokształtujący). Zatem legitymując się orzeczeniem Sądu wierzyciel uzyskuje kompetencję do tego, by poprzez własne działanie (niezależnie od woli i udziału dłużnika) uzyskać zaspokojenie roszczenia o świadczenie niepieniężne (w tym sensie - „wyegzekwować” spełnienie tego świadczenia na koszt dłużnika).

Zarazem dłużnik w przypadku przystąpienia przez wierzyciela do wykonania upoważnienia wynikającego z wyroku traci wpływ na przebieg spełnienia świadczenia (kontrolę nad tym procesem posiadać będzie wyłącznie wierzyciel). Wierzyciel, jeśli wykona upoważnienie sądowe, uzyskuje wobec dłużnika prawo do żądania zwrotu poniesionych kosztów. Wskazuje się w nauce, że w takiej sytuacji wierzyciel przedstawia jedynie dowód poniesienia kosztów, zaś dłużnik kwestionując wysokość kosztów wykazywać powinien, że wierzyciel nadużył swojego prawa gdyż poniesione koszty są nadmierne (por. np. M. Podrecka, Zaspokojenie interesu wierzyciela przez zastępcze spełnienie świadczenia, KPP 1999 nr 1 str. 97).

W judykaturze przesądono też to, że wyrok w tym zakresie podlega egzekucji przy zastosowaniu art. 1049 k.p.c. (zatem wierzyciel ma na podstawie tej normy prawo domagać się od sądu, jako organu egzekucyjnego, przyznania określonej sumy potrzebnej do wykonania czynności – por. wywody zawarte w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 17 lutego 2016, III CZP 106/15). Zatem na podstawie wyroku wierzyciel ma prawo do uprzedniego żądania „wyłożenia” kosztów niezbędnych do wykonania zastępczego.

Wyjaśniając cel ustawowego uzależnienia aktualizacji prawa do wykonania zastępczego od upoważnienia sądu twierdzi się w nauce, że uprzednia kontrola sądowa pozwala na rozstrzygnięcie sporu między stronami co do tego, czy dłużnik pozostaje w zwłoce. Ponadto jednostronne – zwłaszcza pochojne – czynności samego wierzyciela mogą mieć nieraz charakter represyjny bądź obciążać dłużnika ponad nieodzowną miarę (T. Wiśniewski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II. Wolters Kluwer Polska, 2018, komentarz do art. 480 k.c.). W judykaturze natomiast zwraca się uwagę na konieczność badania zgodności prawa do żądania świadczenia z umową, skoro w praktyce mogłaby powstać sytuacja, że naruszone zostałyby prawa dłużnika do odmowy spełnienia świadczenia (np. usunięcia wad z uwagi na niewspółmierność kosztów ich usunięcia – art. 561 §3 k.c. – por. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 10 stycznia 2008 IV CNP 147/07, uchwała SN z dnia 15 lutego 2002 III CZP 86/01). Innymi słowy konieczność prawna uzyskania sądowego upoważnienia do wykonania zastępczego wynika ze skutków ingerencji w treść stosunku obligacyjnego wynikającej ze skorzystania z tego uprawnienia (pozbawienia dłużnika w wyniku wykonania zastępczego szeregu jego uprawnień wynikających ze stosunku obligacyjnego a dotyczących np. odmowy spełnienia świadczenia).

W tym kontekście odnieść się należy do treści art. 480 §3 k.c. Przepis ten przyznaje wierzycielowi uprawnienie do samodzielnego zaspokojenia roszczenia o świadczenie niepieniężne poprzez wykonanie zastępcze bez upoważnienia sądu i żądania od dłużnika kosztów uzyskania surogatu świadczenia. Skoro norma ta (w świetle przedstawionych wyżej uwag co do celu i konstrukcji ustawy), kształtuje wyjątek od zasady legitymowania się upoważnieniem sądu, to musi być interpretowana ściśle (*exceptiones non sunt extentendae*).

Ustawa aktualizację prawa do uzyskania na tej podstawie surogatu świadczenia bez upoważnienia sądu uzależnia od wystąpienia „nagłego wypadku”. Zatem jedynie w sytuacji gdy wykonanie zastępcze będzie uzasadnione okolicznościami pozwalających na zakwalifikowanie potrzeby niezwłocznego uzyskania świadczenia jako „wypadku nagłego”, uzyskane na tej podstawie (zastępczo) świadczenie odpowiadające przedmiotowo świadczeniu należnemu od dłużnika będzie uprawniało do żądania od dłużnika zwrotu kosztów.

Ustawa nie definiuje przesłanek oceny zaistnienia nagłego wypadku w rozumieniu cytowanego przepisu

W nauce przyjmuje się, że norma art. 480 §3 k.c. w istocie dopuszcza tzw. dozwoloną samopomoc. Zatem kryteria właściwe dla innych sytuacji ustawowych dozwalających dla ochrony własnego prawa (dobra) na ingerencję w sferę władztwa (kompetencji) innej osoby. Przykładem takiej normy jest przepis art. 342 §2 k.c. W nauce zaś przyjmuje się, że z uprawnienia określonego normą art. 480 §3 k.c. wierzyciel może skorzystać wówczas gdy wykonanie czynności z upoważnienia sądowego nie miałyby dla niego już znaczenia bądź z uwagi na naturę zobowiązania bądź z uwagi na niemożność osiągnięcia celu w którym umowę zawarto albo też groziłoby wierzycielowi znaczną stratą, której dochodzenie od dłużnika byłoby utrudnione. Wskazuje się też, że działania w ramach dozwolonej samopomocy wyłącza bezprawność postępowania wierzyciela (jako sprawcy szkody w majątku dłużnika – por. M. Podrecka, *ibidem*).

Dokonując oceny zaistnienia nagłego wypadku należy też (w świetle reguacji ustawowej) brać pod uwagę to, czy odstąpienie od domagania się upoważnienia sądowego do dokonania czynności jest uzasadnione okolicznościami, które wystąpiły „nagle” (a więc zachodzi sytuacja zaskakująca wierzyciela, której nie można było odpowiednio wcześniej przewidzieć i działając starannie – przedsięwziąć z odpowiednim wyprzedzeniem starań o uzyskanie upoważnienia). Oceny należy dokonywać przy uwzględnieniu według kryteriów doświadczenia życiowego i rozsądnych oczekiwań wobec stron stosunku prawnego co do przewidywania przebiegu zdarzeń w typowych ich specyfiki

warunkach (a zatem stosować odpowiednio mierniki staranności określone w art. 355 k.c. oraz uwzględnić wynikające z ustawy zasady współdziałania stron przy wykonaniu zobowiązania określone w art. 354 k.c.).

Okoliczności powodujące zaskakujący przebieg zdarzeń muszą pozostawać w związku z tymi, które mają uzasadniać zastosowanie samopomocy. Powodować one powinny, że oczekiwanie na rozstrzygnięcie sądu jawi się dla rozsądnie oceniającego sytuację wierzyciela jako powodujące w swojej perspektywie niemożność lub bezprzedmiotowość osiągnięcia celu umowy (świadczenia należnego od dłużnika) względnie grozi szkodą niepowetowaną (a więc taką, której nie dłużnik nie będzie w stanie naprawić).

W realiach sprawy twierdzenia powoda mające uzasadniać prawo do skorzystania z art. 480 §3 k.c. sprowadzają się w istocie do wskazania na długotrwałość procedury sądowej i konieczność pilnego odzyskania możliwości korzystania z łodzi w ramach działalności gospodarczej.

Jednakże oceniając w tym kontekście materiał procesowy nie sposób nie zauważyć, że prace remontowe trwały przez okres około 10 miesięcy od daty zauważenia nieszczelności kadłuba (co miało mieć miejsce na co najmniej trzy tygodnie przed sporządzeniem maila z dnia 29 sierpnia 2013) do daty przeglądu jednostki po remoncie przeprowadzanego przez Polski Rejestr Statków (a więc do dnia 12 czerwca 2014). Spór między stronami zaś co do obowiązków dłużnika w zakresie usunięcia wad był powodowi wiadomy w zasadzie co najmniej od września 2013.

Biorąc pod uwagę to, że powód starannie przygotowywał się do kolejnych czynności remontowych (zlecając opinie i określając w porozumieniu z PRS zakres prac) nie można przyjąć, że podjęcie decyzji o zastępczym wykonaniu naprawy wad objętych gwarancją było spowodowane nagłą koniecznością (pilną potrzebą usunięcia awarii).

Skoro zaś powód zwlekał z przystąpieniem do określenia przyczyn przeciekania kadłuba przez okres około trzech tygodni od stwierdzenia nieszczelności do daty wydokowania a następnie przygotowała się do remontu przez kolejnych kilka miesięcy dokonując kolejnych ocen eksperckich i analizując konieczny zakres ingerencji w konstrukcję łodzi w celu usunięcia jej mankamentów, to przyjąć należy, że w normalnym toku czynności miał możliwość (wobec znanego mu stanowiska pozwanego uchylającego się od rozpoczęcia naprawy) wystąpienia do sądu o udzielenie upoważnienia na podstawie art. 480 §1 k.c.

Zatem w realiach sprawy deklarowana przez powoda konieczność zastępczego wykonania w roku 2014 świadczenia należnego od pozwanego, nie może być kwalifikowana jako uzasadniona okolicznościami nagłymi i nieprzewidywalnymi w normalnym toku czynności. Biorąc zaś pod uwagę profesjonalne uczestnictwo powoda w eksploatacji podobnych jednostek wodnych i wynikającą stąd możliwość przewidywania czasu koniecznego na wykonanie prac remontowych nie sposób uznać, że powód rozsądnie oceniając sprawę powód nie mógł sobie zdawać sprawy z czasu koniecznego na prace remontowe i wystąpić z odpowiednim powództwem bezpośrednio po ujawnieniu się między stronami sporu co do istnienia obowiązku świadczenia po stronie pozwanej w ramach zobowiązania gwarancyjnego.

W świetle okoliczności poddanych pod osąd w niniejszej sprawie nie można też uzasadniać tezy o zaistnieniu przesłanki nagłego wypadku twierdzeniem o czasowej perspektywie związanej z oczekiwaniem na orzeczenie sądowe. Jak wskazano bowiem wyżej, norma art. 480 §3 k.c. jako wyjątek od zasady określonej w art. 480 §1 k.c. musi być interpretowana ściśle. Przyjęta przez powoda argumentacja zaś w zasadzie uzasadniałaby skorzystanie z art. 480 §3 k.c. w każdej sytuacji, w której wierzyciel jedynie w oparciu o zapatrywania co do uciążliwości procesu cywilnego twierdziłby, że oczekiwanie na wyrok stanowi o nagłej potrzebie skorzystania z samopomocy określonej w §3 art. 480 k.c.

Pomija zaś powód w swojej argumentacji zasadnicze, opisane wyżej względy, związane z aksjologią normy art. 480 k.c. i koniecznością uwzględnienia systemowych uwag co do roli wymogu sądowej kontroli nad stanem praw i obowiązków stron oraz związanej z tym zwłaszcza oceny sporu stron co do istnienia obowiązku świadczenia.

W tym kontekście zaś uwzględnić też należy, że system prawa procesowego zawiera szereg instytucji, które pozwalają pogodzić konieczność uzyskania rychłej ochrony sądowej z poprawnością rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach stron. Zwrócić uwagę należy zwłaszcza na prawo wierzyciela do domagania się udzielenia mu zabezpieczenia roszczenia, którego sposób (w odniesieniu do roszczeń niepieniężnych, jeżeli zabezpieczenie jest konieczne dla odwrócenia grożącej szkody lub innych niekorzystnych dla uprawnionego skutków) nie jest ograniczany przez zakaz wynikający z art. 731 k.p.c. (a więc może zmierzać do zaspokojenia roszczenia). Co istotne, procedura cywilna przewiduje możliwość przeprowadzenia czynności mających utrwalić stan rzeczy istniejący w chwili wniesienia pozwu na potrzeby późniejszego postępowania dowodowego (przez zabezpieczenie dowodu, np. z oględzin wydokowanego statku przy udziale biegłego). Czynności te niewątpliwie pozwalałyby w niniejszej sprawie (wobec faktycznej długotrwałości prac powoda dotyczących remontu statku) na przeprowadzenie czynności dowodowych w sposób nie kolidujący z potrzebami powoda jeśli chodzi o przeprowadzenie prac remontowych z odpowiednią sprawnością. Jest to tym bardziej uzasadnione, że sprawa podlegała rozpoznaniu przez wyspecjalizowaną w sprawach gospodarczych jednostkę organizacyjną Sądu Okręgowego (Wydział Gospodarczy), co powoduje, że powód miał przesłanki, by oczekiwać standardu sprawności rozpoznania sprawy i kompetencji osób orzekających odpowiednich dla rozpoznawania tego rodzaju powództw.

W rezultacie, biorąc pod uwagę możliwość wykorzystywania środków procesowopravných, służących tymczasowej ochronie roszczeń oraz umożliwiających najbardziej wiarygodne procesowo utrwalenie stanu rzeczy istniejącego w chwili wnoszenia powództwa (a więc zabezpieczenie materiału dowodowego przed przystąpieniem do postępowania dowodowego a nawet przed nadaniem powództwu biegu) nie można zasadnie twierdzić, że względ na oczekiwanie na wynik procesu jest argumentem świadczącym w niniejszej sprawie o prawie powoda do zastępczego wykonania świadczenia na koszt dłużnika bez upoważnienia sądu.

Dodać należy, że powód nie przedstawił też żadnych dowodów dla poparcia swoich twierdzeń co do szkody, której zamierzał uniknąć korzystając z samopomocy w uzyskaniu surogatu świadczenia należnego od dłużnika. Powód nie wykazał w szczególności, by mimo długotrwałego wyłączenia jednostki z eksploatacji nie mógł świadczyć swoich statutowych usług w wymiarze oczekiwanym przez jego klientelę lub musiał w związku z potrzebami rynkowymi ponosić dodatkowe koszty. Nie wykazano też, w żaden sposób, by powód utracił korzyści w związku z wyłączeniem jednostki z eksploatacji. W realiach obrotu morskiego zaś istnienie potrzeby okresowego (trwającego kilka lub kilkanaście miesięcy) wyłączenia pewnych jednostek w celu dokonania ich napraw lub remontów, nie jest rzeczą niespotykaną i samo przez się nie może uzasadniać twierdzenia o dążeniu do uniknięcia niepowetowanej szkody (której pozwany nie mógłby naprawić) gdyby powód zdecydował się wystąpić o sądowe upoważnienie do dokonania czynności.

Nie jest też wystarczające odwołanie się przez powoda do tezy orzeczenia SN z dnia 21 maja 1999 (III CKN 253/98) W orzeczeniu tym bowiem wskazano na (nie budzące wątpliwości jurydycznych) istnienie podstaw do stosowania normy art. 480 §3 k.c. także do świadczeń wynikających z udzielonej gwarancji jakości. Jednak w uzasadnieniu (wobec braku zarzutów kasacyjnych) nie odnosi się do poprawności zastosowania art. 480 §3 k.c. i w związku z tym nie wskazano żadnych kryteriów dla oceny aktualizacji prawa. Jako takie orzeczenie to zatem nie stanowi argumentu do uzasadnienia roszczenia o zwrot kosztów wykonania zastępczego mimo braku upoważnienia sądu.

Z przedstawionych przyczyn w sprawie w ocenie Sądu odwoławczego nie sposób przyjąć, by powód wykazał, że w sprawie wystąpił wypadek nagły w rozumieniu art. 480 §3 k.c. uzasadniający żądanie zwrotu kosztów uzyskania wykonania zastępczego świadczenia mimo braku sądowego upoważnienia sądu. Brak tej przesłanki powoduje, że nie ma prawnych podstaw do zasądzenia zwrotu poniesionych przez powoda kosztów na podstawie art. 480 §3 k.c.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia wskazał na alternatywną (ewentualną) podstawę prawną, pozwalającą na uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie, odwołując się także do treści art. 471 k.c. Sąd nie wyjaśnił przy tym dokładnie przyczyn dla których uznał (wobec jednoznacznego brzmienia argumentacji przedstawionej przy pozwie i w toku procesu da uzasadnienia powództwa), że powołane przez powoda okoliczności faktyczne oraz treść żądania pozwalają na przyjęcie, iż przedmiotem powództwa (roszczeniem procesowym) jest

w swojej istocie żądanie naprawienia szkody wynikłej z niewykonania (nienależytego wykonania) świadczenia wynikającego z udzielonej gwarancji. Zarazem Sąd przyjmuje że żądanie zwrotu kosztów zapłaconych w celu uzyskania zastępczego wykonania świadczenia należnego z tytułu umowy gwarancji może być kwalifikowane jako odszkodowanie w rozumieniu art. 471 k.c. (a więc żądanie naprawienia szkody wynikłej z niewykonania obowiązków gwaranta).

Biorąc pod uwagę to, że przyjęta przez Sąd Okręgowy alternatywnie podstawa odpowiedzialności nie była przedmiotem dyskursu procesowego między stronami w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny uznał za konieczne umożliwienie stronom odniesienia się do tej kwestii w toku postępowania apelacyjnego. Nie oznaczało to przyjęcia dopuszczalności prawa do przywoływania nowych faktów lub dowodów z pominięciem skutków niezgłoszenia ich przed Sądem Okręgowym czy też ograniczeń wynikających z art. 381 k.p.c. Chodziło jedynie o umożliwienie stronom przedstawienia swoich stanowisk procesowych co do możliwości takiej kwalifikacji i zagwarantowanie dzięki temu (zachowanie) prawa stron do bycia wysłuchanym jako elementu prawa do sądu określonego w art. 45 Konstytucji RP.

Strony wypowiedziały się co do takiej możliwości w przywołanych wyżej pismach przygotowawczych. Powód podtrzymał (jak należy wnosić z treści pisma) swoje stanowisko co do istnienia prawa do zapłaty kosztów w oparciu o treść art. 480 §3 k.c. (na co wskazuje jednoznacznie stwierdzenie, że żądanie pozwu znajduje oparcie również w treści art. 471 k.c. – a zatem podstawa ta jest traktowana jako alternatywna w stosunku do wskazywanej przez powoda konsekwentnie od początku procesu).

Nadto powód wskazał, że oparcie dla żądania zasądzenia odszkodowania wynika z faktu, że pozwany nienależycie wykonał a wręcz nie wykonał w części umowy o budowę łodzi (wskazano, że w łodzi ujawniły się nie tylko wady (pęknięcia spoin spawalniczych) poszycia, ale także wady konstrukcyjne określone w raporcie PSR z dnia 5 września 2013 Zarzucono że łódź została wykonana niezgodnie z umową, o czym miała świadczyć niezgodność ze specyfikacją stanowiącą załącznik nr 2 do umowy. Zdaniem powoda istnieje związek przyczynowy między szkodą a naruszeniem umowy wywodzony stąd, że gdyby pozwana wykonała łódź zgodnie z umową lub dokonała niezbędnych napraw nie doszłoby do szkody po stronie powódki polegającej na poniesieniu kosztów objętych żądaniem uwzględnionym przez Sąd Okręgowy.

Dokonując oceny materialnoprawnej powództwa w oparciu o podstawę przyjętą alternatywnie przez Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odróżnić należy żądanie odszkodowawcze od żądania zwrotu kosztów wykonania zastępczego.

Pierwsze opiera się o twierdzenia co do powstania szkody, drugie zaś zakłada istnienie prawa do zwrotu kosztów surogatu świadczenia uzyskanego przez wierzyciela w celu przeciwdziałania skutkom zwłoki dłużnika.

W tym kontekście dostrzec należy, że ustawa wprost (w treści art. 480 §1 i §3 k.c.) odróżnia prawo do żądania wykonania zastępczego (zarówno z upoważnienia sądu - art. 480 §1 k.c. jak i bez upoważnienia - art. 480 §3 k.c.) od żądania naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki dłużnika, wskazując na to, że roszczenia te mogą być dochodzone równoległe (czy też niezależnie od siebie). Zatem prawo do wykonania zastępczego jest jurydycznie odrębnym prawem wierzyciela zmierzającym do uzyskania surogatu świadczenia.

Zatem odróżniać należy prawnie świadczenie (pierwotne) wynikające ze stosunku prawnego, do którego zobowiązany jest dłużnik, od obowiązku naprawienia szkody jako uszczerbku majątkowego będącego skutkiem braku świadczenia lub zwłoki w spełnieniu świadczenia przez dłużnika. Szkada jest bowiem skutkiem (następstwem) zachowania się dłużnika niezgodnego z treścią zobowiązania.

Jeśli więc wierzyciel żąda spełnienia świadczenia wynikającego z umowy (stosunku prawnego) to żądanie to (determinowane przez treść oraz podstawę faktyczną) nie może być utożsamiane z roszczeniem odszkodowawczym (roszczeniem o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania dochodzonego świadczenia lub ze zwłoki w spełnieniu tego świadczenia).

Jeśli zaś wierzyciel dochodzi na podstawie art. 480 §1 lub §3 k.c. roszczeń o zwrot kosztów zastępczego uzyskania świadczenia należnego w świetle umowy od dłużnika, to roszczenie to nie może być utożsamiane prawnie z żądaniem zapłaty odszkodowania. W takiej sytuacji wierzyciel dochodzi bowiem zwrotu kosztów wykonania zastępczego (a więc uzyskania surogatu świadczenia). W świetle przepisów prawa materialnego zatem przedmiotem żądania nie jest naprawienie szkody będącej następstwem braku świadczenia przez dłużnika (zwłoki w świadczeniu) lecz koszt doprowadzenia przez wierzyciela samodzielnie do stanu rzeczy zgodnego treścią umowy.

Odnosząc te uwagi do regulacji prawa procesowego stwierdzić należy wstępnie, że w świetle dominujących zapatrywań w judykaturze przedmiotem procesu jest roszczenie procesowe rozumiane jako żądanie sądowego przesądzenia istnienia (nieistnienia) prawa (obowiązku) objętego petitum pozwu wywodzonego z faktów przytaczanych dla jego uzasadnienia. Kognicja Sądu w procesie cywilnym jest więc wyznaczana (i co do zasady ograniczona) przez podstawę faktyczną powództwa i treść wywodzonego z tej podstawy żądania.

Nie jest wykluczone w świetle reguł prawa procesowego, że z przytoczonej dla uzasadnienia powództwa podstawy faktycznej wywodzić można różne roszczenia (żądania). Jest też możliwe, że roszczenia objęte pozwem będą mogły być zakwalifikowane i ocenione według różnych podstaw prawnych. Jednak kwalifikacja ta, jeśli rzutuje na treść rozstrzygnięcia, musi mieć uzasadnienie w świetle przytoczonych okoliczności faktycznych oraz żądania jako kwantyfikatorach określających treść powództwa jako wyrażanej przez powoda woli poddania pod osąd skonkretyzowanego prawa podmiotowego.

Możliwość równoległej (jednoczesnej) kwalifikacji prawnej roszczenia (objętego powództwem) na podstawie różnych norm prawnych stwierdzających obowiązek świadczenia zachodzić może między innymi wówczas, gdy zaistnieje zbieg norm (wierzyciel może domagać się określonego (tożsamego co do treści) obowiązku (świadczenia) od dłużnika na podstawie różnych norm prawnych. Będzie więc tak wówczas, gdy między stronami zaistnieje kilka stosunków prawnych wynikłych z tej samej podstawy faktycznej uzasadniających spełnienie tożsamego świadczenia (zaspokajającego pozostające w zbiegu roszczenia – np. jedno zdarzenie stanowiące nienależyte wykonanie umowy zarazem kwalifikowane będzie jako czyn niedozwolony - w takiej sytuacji naprawienie szkody pozostające w związku z niewykonaniem umowy zaspokajając będzie roszczenie oparte o normę art. 471 k.c. a zarazem pozostające w zbiegu roszczenia ex delicto). Każda z pozostających w zbiegu podstaw prawnych zmierza w takiej sytuacji do ochrony tożsamego prawa (w np. prawa do żądania naprawienia szkody będącej skutkiem zdarzenia sprawczego, za które w oparciu o różne podstawy prawne ponosi odpowiedzialność ten sam podmiot). W takiej sytuacji nieudowodnienie przesłanki wynikającej z jednej podstawy nie determinuje oceny roszczenia procesowego według innej podstawy (i uwzględnienia żądania - jeśli przesłanki wynikające z pozostającej w zbiegu normy prawnej zostaną udowodnione).

Inną sytuacją jest zbieg roszczeń wynikających z tego samego stanu faktycznego. Wierzyciel ma zatem prawo z tego samego stanu faktycznego wywodzić przeciwko dłużnikowi żądania o różnej treści i różnych wzajemnych relacjach (np. wybór i uzyskanie zaspokojenia jednego roszczenia wyłączać może możliwość dochodzenia innych roszczeń – powodować wygaśnięcie tych roszczeń albo roszczenia mogą wzajemnie się uzupełniać i kumulować się).

W takim przypadku jednak treść pozwu i dokonany przez powoda wybór roszczenia wyznacza granice kognicji sądu. Sąd nie może więc orzekać o innym roszczeniu potencjalnie przysługującym wierzycielowi w danych okolicznościach faktycznych, jeśli sam wierzyciel (działając w granicach autonomii woli) dokonał wyboru roszczenia, którego dochodzi powództwem. W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniano, że jakkolwiek wskazanie podstawy prawnej żądania nie wiąże sądu zgodnie z zasadą *da mihi facti dabo tibi ius*, to jednak w konkretnych okolicznościach może doprecyzowywać podstawę faktyczną, kierunkować zakres faktów podlegających przesądzeniu w procesie i wyznaczać granice powództwa (por. np. wyrok SN z dnia 23 lutego 1999 I CKN 252/98, wyrok SN z dnia 11 marca 2011 II CSK 402/10, wyrok z 7 lipca 2017 V CSK660/16). W przypadku zbiegu roszczeń dokonany w pozwie (w sposób wskazujący jednoznacznie na świadomość co do treści prawa) wybór podstawy prawnej roszczenia powinien być zatem (w świetle tych poglądów) kwalifikowany jako wybór jednego ze zbiegających się roszczeń determinujący treść powództwa (a więc także granice kognicji sądu).

Od tych sytuacji należy odróżnić możliwość odmiennej oceny materialnoprawnej roszczenia procesowego wynikającej ze stwierdzenia przez sąd błędnych zapatrywań strony co do prawidłowej kwalifikacji jej żądań w kontekście przytoczeń faktycznych. Ogólną zasadą jest, że Sąd nie jest związany ocenami prawnym wyrażanymi przez strony procesu i ma obowiązek stosowania właściwej normy prawnej z urzędu. Zatem jeśli w toku oceny merytorycznej powództwa w świetle udowodnionych lub bezspornych faktów przytoczonych przez obie strony sąd dojdzie do wniosku, że podstawa wskazywana przez powoda jest błędna a żądanie powinno być zakwalifikowane inaczej, ma obowiązek dokonania analizy prawnej powództwa w kontekście właściwej normy. Błędne wskazanie podstawy prawnej bowiem nie może powodować negatywnych dla strony skutków procesowych (por. np. uzasadnienia powołanego wyżej wyroku z dnia 7 lipca 2017 V CSK 660/16, wyroku z 28 marca 2014 r., III CSK 156/13 (nie publ.), wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, nie publ.). Jednakże skutki procesowe mylnej ocena prawnej muszą być odróżniane od opisanej wyżej sytuacji gdy strona dokonuje wyboru roszczenia (a następnie nie potrafi wykazać przesłanek jego zasadności). Po przesądzeniu, że storna dokonała wyboru jednego ze zbiegających się roszczeń sąd powinien w przypadku stwierdzenia jego nieudowodnienia powództwa oddalić gdyż poszukiwanie uzasadnienia prawnego dla zasądzenia roszczenia na innej podstawie de iure spowoduje uwzględnienie innego roszczenia (orzeczenie o innym prawie) niż dochodzone pozwem i jako takie kwalifikowane być powinno jako orzeczenie ponad żądanie (poza żądaniem) pozwu.

W realiach niniejszej sprawy powód wywodził swoje roszczenia wskazując wyraźnie normę art. 480 §3 k.c. i twierdząc, że w realiach sprawy uznał, iż zwłoka dłużnika tworzy wypadek nagły w rozumieniu art. 480 §3 k.c. wobec czego nie tylko nie dochodził wykonania zobowiązania do świadczenia ale też uważał, że jest upoważniony ustawowo do zastępczego wykonania świadczenia (zbędna jest sądowa ingerencja w treść stosunku obligacyjnego między stronami na podstawie art. 480 §1 k.c.).

Powództwo opracowane zostało przy udziale zawodowego pełnomocnika procesowego zatem przyjąć należy, że wskazanie podstawy prawnej mającej uzasadniać żądanie udzielenia ochrony prawnej i wynikający stąd dobór podstawy faktycznej a wreszcie dopasowany do tej podstawy i zgłoszonego żądania wywód prawny jasno wskazują na świadome (będące efektem decyzji opartej o odpowiednie rozeznanie prawne) dokonanie wyboru roszczenia. Nie ma też w świetle pozwu (czy też dalszych pism procesowych strony powodowej) żadnych podstaw do tego, by przyjąć, że powód mylnie kwalifikował prawnie dochodzone roszczenie wskazując na normę art. 480 §3 k.c. zamiast art. 471 k.c. .

Zatem nie można przyjąć, by w sprawie zachodziła trzecia z opisanych wyżej sytuacji polegająca na błędnym wskazaniu (nieadekwatnej do treści podstawy faktycznej i wywodzonego z niej żądania) podstawy prawnej. Wobec tego odrzucić należy możliwość oparcia rozstrzygnięcia o treść art. 471 k.c. przy założeniu, że powód mylnie ocenia podstawę prawną swojego roszczenia.

W konsekwencji przyjąć należy, że powód opiera swoje żądania wyłącznie na twierdzeniu, iż wobec zwłoki dłużnika skorzystał z prawa wynikającego z normy art. 480 §3 k.c. Wobec przesądzenia braku podstaw do skorzystania przez powoda z formy samopomocy określonej tą normą i bezspornego zaniechania przez powoda wystąpienia o sądowe upoważnienie do uzyskania zastępczego wykonania świadczenia, rozważać należy, czy zachodzi w niniejszej sprawie możliwość innej niż uczynił to powód kwalifikacji żądania w oparciu o konstrukcję zbiegu norm lub roszczeń.

Biorąc pod uwagę treść art. 480 k.c. zawierającą jedną z sankcji (konsekwencji prawnych), jaką obciąża dłużnika ustawa w przypadku niewykonania świadczenia w terminie przypomnieć należy, że sankcja ta współkomponuje przyjęty przez k.c. system odpowiedzialności dłużnika za zwłokę. Wierzyciel zatem może dochodzić spełnienia świadczenia przez dłużnika, naprawienia szkody w oparciu o normę art. 477 k.c. a także upoważnienia do zastępczego wykonania obowiązku dłużnika (względnie kosztów takiego wykonania). W niniejszej sprawie powód nie przytoczył żadnych okoliczności wskazujących na dochodzenie naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki w wykonaniu obowiązków gwarancyjnych. Zatem nie ma podstaw, by kwalifikować i oceniać dochodzone roszczenie pieniężne w oparciu o tą podstawę prawną.

Z treści pisma złożonego w toku postępowania apelacyjnego wynika natomiast, że powód upatruje szkody w niewykonaniu umowy o dzieło (a pośrednio jedynie wskazuje na związek między swoim roszczeniem a niewykonaniem obowiązków gwarancyjnych). Szkada zatem według tej konstrukcji polega na tym, że powód uzyskał w wykonaniu umowy o dzieło (o budowę łodzi) rzecz niespełniającą cech wynikających z umowy (w piśmie wprost powód odwołuje się do specyfikacji stanowiącej załącznik do umowy).

Dokonując oceny wzajemnej relacji między roszczeniem o odszkodowanie z tytułu niewykonania (nienależytego wykonania) umowy o dzieło i prawem żądania upoważnienia do wykonania zastępczego świadczenia z tytułu udzielonej przez wykonawcę gwarancji jakości (czy roszczenia o zwrot kosztów poniesionych na wykonanie zastępcze na podstawie art. 480 §3 k.c.) w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że oba te instrumenty prawne w sensie ekonomicznym zmierzają niewątpliwie do osiągnięcia analogicznego skutku w sferze majątkowej (a więc usunięcia negatywnych ekonomicznie skutków w sferze majątkowej wierzyciela wynikłych z nienależytego wykonania umowy o dzieło). Wspólnym dla obu tych instrumentów skutkiem majątkowym będzie bowiem to, że ich prawidłowe prawnie wykorzystanie powinno doprowadzić do takiego stanu, jaki zaistniałby w majątku wierzyciela gdyby umowa o dzieło została prawidłowo wykonana.

Wykonanie zastępcze będzie jednak zapobiegało szkodzie (eliminowało) wynikłej z nienależytego wykonania umowy w tej części, w jakiej szkoda ta dotyczy różnicy między wartością rzeczy oddanej przez wykonawcę zamawiającemu (rzeczy niezgodnej z umową o dzieło np. wskutek wad) a wartością jaką rzecz powinna mieć w przypadku gdyby została wykonana zgodnie z umową.

Od tego odróżnić też należy (jak wynika z treści pisma z dnia 27 czerwca 2018 – k. 949 – nieobjęte sporem w niniejszej sprawie) oparte o normę art. 471 k.c. żądanie odszkodowania za szkodę spowodowaną niewykonaniem obowiązków gwarancyjnych. Przez udzielenie gwarancji gwarant przyjmuje na siebie umownie ukształtowaną odpowiedzialność za wady przedmiotu umowy (co do zasady) niezależnie od tego, czy są one wynikiem nienależytego wykonania umowy (czy gwarant ponosi odpowiedzialność umowną za powstanie tych wad). Dostrzec należy, że właśnie w tym znaczeniu kwalifikował alternatywnie dochodzone roszczenie Sąd Okręgowy wskazując, że pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków gwaranta, a szkodę stanowi uszczerbek majątkowy powoda polegających na poniesieniu „wydatków na naprawę łodzi” (str. 33 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Oceniając stosunek wykonania zastępczego obowiązków gwaranta na podstawie art. 480 k.c. do odszkodowania za szkodę będącą następstwem niewykonania tych obowiązków stwierdzić jednak należy, że wykonanie zastępcze ma na celu (jak wyjaśniono wyżej) uzyskanie surogatu świadczenia umówionego. Zatem skorzystanie z instrumentu w postaci wykonania zastępczego powoduje, że dłużnik zostaje zwolniony z obowiązku (nie może osobiście spełnić świadczenia objętego stosunkiem gwarancji). Innymi słowy w przypadku zwłoki w wykonaniu obowiązków gwaranta wierzyciel może dochodzić spełnienia świadczenia przez gwaranta względnie żądać upoważnienia do wykonania zastępczego tego świadczenia.

Alternatywną sankcją dla dłużnika za zaniechanie wykonania obowiązków gwarancyjnych jest konieczność naprawienia szkody wynikłej niewykonania umowy.

W świetle przepisów prawa materialnego wykonanie zastępcze zmierza jednak na wyeliminowania szkody wynikłej ze zwłoki dłużnika (uchylania się od świadczenia).

Zatem jak wyjaśniono wyżej świadczenie uzyskane na podstawie art. 480 k.c. ma stanowić surogat objętego pierwotnym obowiązkiem dłużnika świadczenia wynikającym ze stosunku obligacyjnego) i uniemożliwia wykonanie świadczenia przez dłużnika będącego w zwłoce (wyłącza zarazem stan zwłoki). Jako takie istotnie odróżnia się jurydycznie od żądania naprawienia szkody jako roszczenia o usunięcie negatywnych dla majątku wierzyciela skutków ekonomicznych braku świadczenia pierwotnego (a zatem będącego wtórnym obowiązkiem dłużnika wynikłym z zaniechania dostosowania się do treści stosunku prawnego).

Jeśli więc wierzyciel twierdzi, że usunął skutki zwłoki dłużnika samodzielnie, działając na podstawie art. 480 §3 k.c. i na tej podstawie dochodzi przyznania przez sąd od dłużnika kosztów tego wykonania, to jednocześnie nie można (jak uczynił to Sąd I instancji) kwalifikować kosztów zastępczego uzyskania świadczenia należnego od dłużnika jako szkody wynikłej z niewykonania obowiązków gwaranta przez dłużnika. Wierzyciel opiera swoje stanowisko procesowe o twierdzenie, że w ramach dozwolonej samopomocy uzyskał surogat świadczenia należnego od dłużnika i zobowiązanie dłużnika wygasło. Nie ma zatem w jego majątku już mowy o szkodzie wynikłej z niewykonania zobowiązania (skutki zaniechania świadczenia, powodujące szkodę, zostały usunięte przez zastępcze wykonanie świadczenia).

W takiej sytuacji stosownie do treści art. 480 §3 k.c. w zw. z art. 477 k.c. wierzyciel może żądać odszkodowania jedynie za skutki zwłoki dłużnika w wykonaniu obowiązków gwarancyjnych (co jak wskazano wyżej nie było przedmiotem żądań w świetle twierdzeń przywołanych dla uzasadnienia pozwu).

Odnosząc przedstawioną dystynkcję materialnoprawną roszczeń odszkodowawczych i roszczenia o zwrot kosztów wykonania zastępczego, do kwestii alternatywnych podstaw prawnych rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że między roszczeniem o koszty wykonania zastępczego i roszczeniem odszkodowawczym nie zachodzi zbieg norm zarówno w przypadku konstrukcji przyjętej przez powoda w piśmie z dnia 27 czerwca 2018 jak i w przypadku przyjętym za podstawę wyводу Sądu Okręgowego.

Roszczenia te pozostają natomiast w zbiegu w tym znaczeniu, że wierzyciel może dokonać wyboru jednego z nich a wykonanie zastępcze w opisanym wyżej zakresie wpływa na ewentualną wartość szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy.

Na względzie należy mieć jednocześnie istotne różnice jurydyczne jeśli chodzi o zakres podstawy faktycznej dla każdego z tych żądań i ciężar dowodu oraz zakres odpowiedzialności dłużnika.

Jak wyjaśniono wyżej w przypadku żądania zapłaty kosztów wykonania zastępczego na wierzycielu spoczywa ciężar wykazania istnienia podstaw do uzyskania świadczenia wbrew woli dłużnika (a więc istnienia upoważnienia sądu względnie zaistnienia wypadku nagłego o którym mowa w art. 480 §3 k.c.) oraz wysokości wydatków poniesionych na uzyskanie wykonania zastępczego.

Dłużnik (jak wyjaśniono) kwestionując wysokość wydatków bronić się może w istocie zarzutem nadużycia prawa do wykonania zastępczego wywodząc, że wykazywane koszty są rażąco niewspółmierne do wartości rynkowej uzyskanego świadczenia.

W przypadku szkody polegającej na uszczerbku majątkowym związanym z niższą niż wynikająca z umowy wartością rzeczy uzyskanej w jej wykonaniu, wierzyciel ma obowiązek wykazania różnicy wartości między rzeczą dostarczoną w wykonaniu umowy a rzeczą bez wad. W takiej sytuacji wartość kosztów koniecznych (niezbędnych) do usunięcia wad przedmiotu umowy może jedynie służyć pośrednio (posiłkowo) do udowodnienia wysokości tej szkody (proporcji wartości przedmiotu wadliwego i wolnego od wad).

Zarazem na poszkodowanym ciąży obowiązek wykazania, że umowa została wykonana nienależycie (wykonawca wykonał zobowiązanie niezgodnie z jego treścią) a różnica w wartości (wady z których ta różnica wynika) pozostaje w związku z nienależytym świadczeniem wykonawcy.

Wykonawca natomiast w takiej sytuacji do zwolnienia się od odpowiedzialności twierdzić może, że nienależyte wykonanie zobowiązania wynika z okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

W kontekście przedstawionych różnic konstrukcyjnych między uprawnieniem do żądania kosztów wykonania zastępczego i roszczeniem odszkodowawczym, wyraźny wybór roszczenia w pozwie nie pozwala na próby kwalifikacji dochodzonego roszczenia w świetle art. 471 k.c.

Wybór ten zmanifestowany został zarówno przez wskazanie podstawy prawnej jak i szczegółowy wywód uzasadnienia pozwu, w którym podkreślano, że przedmiotem powództwa są koszty wykonania zastępczego i przedstawiono twierdzenia co do zaistnienia przesłanek z art. 480 §3 k.c. Nie twierdzono natomiast, by dochodzona wartość stanowiła szkodę a także nie odwoływano się dla uzasadnienia żądania na nienależyte wykonanie umowy o dzieło (lecz jedynie na bezpodstawne uchylanie się od wykonania obowiązków wynikających z udzielonej gwarancji jakości).

W konsekwencji przyjąć należy, że wskutek jednoznacznego ukształtowania powództwa, pod osąd sądu w niniejszej sprawie zostało poddane wyłącznie żądanie zwrotu kosztów wykonania zastępczego. Orzekanie o odszkodowaniu w istocie stanowi ocenę innego roszczenia (a zatem jak wskazano wyżej - kwalifikowane być powinno jako wyjście poza przedmiotowe granice powództwa).

Z kolei odwołanie się dla uzasadnienia żądania zasądzenia dochodzonej pozewem kwoty (w granicach objętych zaskarżeniem) na etapie postępowania przed Sądem II instancji na okoliczności faktyczne związane z nienależytym wykonaniem umowy (rozbieżnością między oddanym powodowi dziełem a stanowiącą element umowy specyfikacją łodzi) należy uznać za próbę przedmiotowej (jakościowej) zmiany powództwa bezskuteczną na etapie postępowania apelacyjnego wobec braku przesłanek określonych w art. 383 k.p.c.

Stąd też Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa także w świetle art. 471 k.c.

Niezależnie od tego dodać należy, że powód nie wykazał (ani też nie twierdził), by przedmiotem wykonania zastępczego, którego kosztów się domaga było wyłącznie usunięcie wad objętych umową gwarancji.

W świetle umowy gwarancja udzielona została na 24 miesiące. Wydanie łodzi nastąpiło w dniu 30 sierpnia 2011 roku, zatem gwarancja obejmowała okres do dnia 30 sierpnia 2013. Umowa nie regulowała bliżej zasad aktualizacji odpowiedzialności gwarancyjnej. Wobec tego stosować należy normę art. 577 §3 k.c., w myśl której jeżeli została udzielona gwarancja co do jakości rzeczy sprzedanej, poczytuje się w razie wątpliwości, że gwarant jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, o ile wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego w oświadczeniu gwarancyjnym. Zatem w niniejszej sprawie pozwany odpowiadał za wady ujawnione do dnia 30 sierpnia 2013. W realiach sprawy dowodem zawierającym specyfikację tych wad jest raport po wydokowaniu jednostki z dnia 30 sierpnia 2013 przesłany pozwanemu pocztą elektroniczną w tym samym dniu. W świetle tego protokołu do dnia 30 sierpnia 2013 ujawnione zostały wady rozszczelnienia kadłuba w miejscach mocowania podpór rufowych łożysk wałów śrubowych, pęknięcie spawu na przejściu tulejki, puszczenie wałów przy redukcji obrotów i podczas stopu oraz zużycie kawitacyjne śrub oraz „drobniejsze sprawy” wskazane w dalszym ciągu raportu.

Z materiału procesowego wynika zaś, że powód nie tylko dochodzi kosztów usunięcia wad ujawnionych przed upływem gwarancji lecz także zwrotu kosztów prac ingerujących w konstrukcję łodzi mających w istocie na celu poprawienie jej walorów użytkowych. Dążył powód w procesie bowiem do uzyskania kosztów usunięcia mankamentów stwierdzanych w trakcie inspekcji PSR (poza pęknięciami kadłuba także kwestii złego montażu wsporników wałów napędowych oraz wykonania innych prac zleconych przez inspektora PSR) ale przede wszystkim do zwrotu kosztów usunięcia błędów projektowych (braku usztywnienia wzdłużnego, zastąpienia szerszym wąskiego pasa poszycia pod załamaniem burty). Doprowadzić to miało do usunięcia mankamentów konstrukcyjnych nie pozwalających na eksploatację łodzi zgodnie z przeznaczeniem (polegających na tym, że konstrukcja łodzi uniemożliwiała pływanie po falach). Kwestie te zostały opisane dopiero w opinii rzeczoznawcy sporządzonej na zlecenie powoda w styczniu 2014 roku i powołanej w pozwie.

Biorąc pod uwagę kwestie objęte pracami zlecanymi przez powoda, nie można zatem twierdzić że prace te dotyczyły wyłącznie usuwania wad stwierdzonych w sierpniu 2013. Ich zakres był więc znacznie szerszy (co zresztą przyznaje powód w piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2018 wskazując na to, że szkoda polegała na niezgodności łodzi ze specyfikacją, a nie tylko na nieusunięciu wad ujawnionych i notyfikowanych pozwanemu przed upływem terminu gwarancji). W tym kontekście więc powód winien wykazać, że kwestie objęte remontem łodzi a opisane w opinii są mieszczą się w granicach odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego.

Wywodu takiego nie przedstawiono ani też nie przeprowadzono dowodów pozwalających na przyjęcie takich wniosków. Nie wystarcza w tej mierze odwołanie się do opinii biegłych, którzy przyjmowali, że koszty ponoszone przez powoda były uzasadnione. Pamiętać bowiem należy, że biegły dokonuje oceny materiału procesowego z perspektywy posiadanej wiedzy (wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c.) w kontekście tezy dowodowej. W niniejszej sprawie zaś przedmiotem oceny i postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego była (ukierunkowana kształtem powództwa opartego o żądanie zasadzenia kosztów wykonania zastępczego) kwestia, czy poniesione koszty były adekwatne do rozmiaru prac a prace były uzasadnione stanem jednostki. Na to pytanie biegli odpowiadali zgodnie z wiedzą fachową (co nie może przesądzać o kwalifikacji kosztów w płaszczyźnie norm prawa cywilnego). Biegli odpowiadali też na to pytanie w kontekście ujawnionych w sprawie zaleceń PSR wskazywanych w trakcie prac. Zalecenia te kierowane są jednak do armatora i jako takie nie mogą przesądzać o odpowiedzialności cywilnej gwaranta lecz zmierzać mają wyłącznie do zachowania (uzyskania) przez łódź odpowiednich walorów potwierdzanych nadaniem odpowiedniej klasy według przepisów o klasyfikacji statków i wykonywaniu przez PRS nadzoru technicznego nad nimi (art. 10 i 11 ustawy z dnia 26 października 2000 r. o Polskim Rejestrze Statków - t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2036 oraz ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim - t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 181 z późn. zm.).

W tym kontekście zalecenia PRS nie mogą stanowić dowodu kosztów obciążających pozwanego, czy też istnienia wad za które pozwany ponosi odpowiedzialność (lecz wyłącznie dowód prac wymaganych przez rejestratora dla uzyskania przez łódź odpowiedniej klasy rejestrowej. Opinia biegłych odnosząca się do uwag rejestratora i prywatnych ekspertyz sporządzanych na zlecenie powoda a mająca odpowiedzieć na pytanie, czy w kontekście tych dokumentów i dla uzyskania zakładanych przez powoda celów modernizacji łodzi koszty te były uzasadnione, nie może więc stanowić dowodu kosztów usunięcia wad objętych gwarancją (a odpowiednio – również dowodu wysokości szkody wynikłej z uchylania się przez pozwanego od przystąpienia do usuwania wad notyfikowanych w sierpniu). O kwalifikacji poszczególnych wydatków jako obciążających pozwanego winien bowiem przesądzić sąd stosując właściwą normę prawa cywilnego.

W pierwszej kolejności zatem przesądzić należało jakie wady podlegają usunięciu w ramach reżimu gwarancyjnego. Za takie zaś nie można poczytać zwłaszcza tych, które do dnia 30 sierpnia 2013 nie zostały zgłoszone pozwanemu (ujawnione).

Powód co prawda wywodzi że w sprawie znajduje zastosowanie norma art. 581 §2 k.c. jednak nie wyjaśnia w jakim okresie nie mógł z rzeczy korzystać i o jaki okres w związku z tym gwarancja miałyby ulec przedłużeniu. Niewątpliwie zaś do końca umownego okresu gwarancji powód mógł korzystać z rzeczy i z niej korzystał. Ujawnione w sierpniu 2011 wady nie uniemożliwiały korzystania z rzeczy zgodnie jej przeznaczeniem czego dowodzi fakt, że według deklaracji powoda zawartych w korespondencji z dnia 29 sierpnia 2011 mimo stwierdzenia nieszczelności kadłuba, łódź była normalnie eksploatowana przez okres około trzech tygodni i dopiero ostatniego dnia gwarancji została poddana oględzinom.

Zatem nie można twierdzić, że wydokownie łodzi zgodnie z wolą powoda stanowiło okres pozbawiający możliwości korzystania z rzeczy (skoro do momentu pozbawienia klasy przez PSR nawet przy uwzględnieniu pojawiających się przecieków korzystanie z łodzi nie było wyłączone (powód nie był pozbawiony możliwości korzystania). Co więcej - prace konserwacyjne i naprawcze statków i łodzi morskich są częścią rutynowej ich eksploatacji. Zatem samo dokonywanie przeglądu przy końcu okresu gwarancyjnego nie może świadczyć o niemożności eksploatacji zwłaszcza, że wydokowanie jednostki nastąpiło właśnie w celu dokonywania jej oględzin technicznych i ewentualnego (samodzielnego – bez udziału pozwanego) przeprowadzenia remontu jednostki (o czym jednoznacznie świadczy treść korespondencji email do pozwanego kierowanej w dniu 29 sierpnia 2013, gdzie informowano wykonawcę o planowanym remoncie).

Nie wskazano też i nie udowodniono innych okresów, w których powód nie mógł korzystać z łodzi i które miałyby przedłużyć bieg terminu, na jaki udzielna została gwarancja.

W rezultacie przyjąć należy, że odpowiedzialność gwaranta podlegały wyłącznie wady objęte zgłoszeniem z dnia 30 sierpnia 2013.

Nadto w kontekście twierdzeń pozwu i pisma z 27 czerwca 2018 w części wskazującej na istnienie wad konstrukcyjnych (niezgodności łodzi ze specyfikacją stanowiącą załącznik do umowy) powód powinien wykazać, że wady projektowe były objęte gwarancją, względnie - że wady konstrukcyjne polegają na sprzeczności wydanej powodowi łodzi z projektem.

Jak wynika z §13 ust. 2 umowy z dnia 13 maja 2010 odpowiedzialność za wady została opisana i ograniczona w umowie wyłącznie do wad wykonawczych, materiałowych i wyposażenia lub przypadków gdy wykonawstwo materiały lub wyposażenie nie będą spełniać wymogów specyfikacji.

Do specyfikacji odwołano się w §13 ust 1 umowy określając przyjęcie gwarancji. Dokonując wykładni umowy w świetle art. 65 §2 k.c. przyjąć należy, że §13 ust 2 umowy w jej układzie logicznym i gramatycznym stanowi deprecyzowanie i rozwinięcie jej §13 ust 1. Jako taki jednoznacznie ogranicza odpowiedzialność gwaranta jedynie do wad wykonawczych, materiałowych lub dotyczących wyposażenia (poza silnikami co do których gwarancja została uregulowana odrębnie).

W tym kontekście nie może twierdzić powód, że na podstawie §13 pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za sprzeczność łodzi ze specyfikacją wynikającą z wad jej projektu (przyjęcia rozwiązań projektowych mogących powodować, że zgodnie z ekspertyzą z lutego 2014, łódź nie zapewniała oczekiwanych przez pozwanego parametrów związanych z właściwościami eksploatacyjnymi („plywaniem na fali”), czy też że wskutek przyjętych rozwiązań projektowych dochodziło do ponadnormatywnego zużycia poszczególnych elementów łodzi (np. kawitacji śrub czy też narażanie spoin spawalniczych na nadmierne obciążenia) w przypadku eksploatacji zgodnie z jej umówionym przeznaczeniem.

Innymi słowy wadliwe zaprojektowanie łodzi mogło uzasadniać odpowiedzialność umowną wykonawcy projektu, jednak nie mieściło się w granicach udzielonej przez pozwanego gwarancji określonej w §13 umowy. Skoro zaś (jak twierdzi powód) nie wydano odrębnego dokumentu gwarancyjnego, to jedynie treść §13 wyznacza granice odpowiedzialności.

Dodać należy też, że z treści umowy wynika, iż plan łodzi był załącznikiem do umowy (stanowiącym jej element). Jeśli tak to wykonawca był zobowiązany do zbudowania łodzi zgodnej z planem (a nie tylko odpowiadającej specyfikacji)

Zatem z jednej strony nie można przyjmować, że wady konstrukcyjne łodzi o ile zaistniały na etapie projektowania, mogły uzasadniać odpowiedzialność na podstawie umowy z maja 2010.

Z drugiej zaś strony powód twierdząc, że łódź ma wady polegające na sprzeczności ze specyfikacją winien wykazać, na czym wady te polegają a zwłaszcza udowodnić, że wykonanie łodzi odbiega od jej planu (projektu), czego także nie udowodniono.

W tym kontekście zwrócić uwagę należy na argument podnoszony przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji a dotyczący klauzuli w aneksie nr (...) do umowy w której powód zrzekł się roszczeń wobec pozwanego poza wynikającymi z rękojmi i gwarancji. W tym kontekście uzasadnienie żądania powództwa zawarte w piśmie z dnia 27 czerwca 2018 a odwołujące się do sprzeczności konstrukcji łodzi ze specyfikacją ocenione być musi jako objęte oświadczeniem o zrzeczeniu się roszczeń, chyba że sprzeczność ta mieściła się w granicach odpowiedzialności z tytułu gwarancji jakości lub rękojmi. Skoro nie wykazano, by kwestie poruszane w procesie a będące przedmiotem prac, których kosztów w pozwie powód się domaga, dotyczył wyłącznie wykonawstwa lub wad materiałów, to przyjąć należy, że powód utracił prawo do żądania odszkodowania za tego rodzaju mankamenty przedmiotu umowy.

Odnieść się wreszcie należy także do kwestii wykazania wysokości należności. Jak wyjaśniono wyżej powód opiera swoje stanowisko w sprawie o konstrukcję art. 480 k.c. Stąd też wykazuje jedynie fakt poniesienia kosztów (choć

w pozwie powołano twierdzenia co do ich niezbędności). Zarazem sposób wyliczenia kosztów (odwołanie się do rachunków) uniemożliwia w istocie określenie wad, z których usunięciem wiąże się poszczególne wartości kosztów. Pozwany podnosił tą kwestię wskazując np. na nadmierną w stosunku do nakładu pracy koniecznego na poprawienie spoin ilość godzin pracy spawaczy wskazywaną dla racjonalizacji poniesionych kosztów. Wnosić zatem należy, że koszty te obejmują zarówno usuwanie wad notyfikowanych pozwanemu w dniu 30 sierpnia 2013 jak i modernizację jednostki w celu poprawienia jej parametrów użytkowych. To zaś powoduje, że nie można uznać za udowodnione tych wartości kosztów, jakie odpowiadają nakładom koniecznym dla usunięcia wad, co do których odpowiedzialność można w świetle materiału procesowego przypisać pozwanemu.

Wiedzy tej nie dostarcza dowód z opinii biegłego jednak nie z przyczyn dotyczących mankamentów opinii, lecz wyłącznie ze względu na wytyczone wnioskami stron tezy dla tego dowodu.

Z tych przyczyn nie sposób uznać, by powództwo (niezależnie od przyjętej koncepcji materialnoprawnej i choćby w przypadku uznania za dopuszczalne dokonania jego oceny w płaszczyźnie art. 471 k.c. w sposób proponowany przez powoda w piśmie z dnia 27 czerwca 2018) mogło być uwzględnione w świetle materiału procesowego.

Zarazem uwzględniono zarzuty naruszenia art. 480 §3 k.c. i 471 k.c. Konkluzja wyroku Sądu odwoławczego, uwzględniająca w całości żądania apelującego, czyni zbytecznym szczegółowe odniesienie się do pozostałych zarzutów skarżącego.

To zaś skutkuje tym, że na podstawie art. 386 §1 k.p.c. należało orzec o zmianie wyroku i stosując powołane wyżej przepisy prawa materialnego (normę art. 480 §3 k.c. i art. 471 k.c.) żądania pozwu oddalić.

Zmiana orzeczenia co do istoty sprawy spowodowała konieczność odpowiedniej modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Stosując regułę odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) nałożono na powoda obowiązek refundacji całości kosztów uiszczonych przez pozwanego w związku z postępowaniem przed Sądem I instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty zasądzone składa się opłata od apelacji oraz równowartość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Wskutek omyłki rachunkowej określając koszty pominięto wartość opłaty.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ustalić należało stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804 ze zm.)

Krzysztof Górski Edyta Buczkowska – Żuk Agnieszka Sołtyka